Wyd. C 6 stron
Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 159 — (830) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, czwartek, 12 czerwca 1947 r. Rok V.

Kryzys w łonie rządu francuskiego

Część ministrów domaga się zaproszenia do rządu komunistów

PARYŻ, środa

Podczas obrad rządu francuskiego kilku ministrów wypowiedziało się za rekonstrukcją rządu przez zaproszenie do nowego rządu przedstawicieli francuskiej partii komunistycznej.

Premier Ramadier, popierany przez ministrów z MRP, uzasadniał konieczność przedłużenia „próby cierpliwości".

Przed posiedzeniem parlamentu francuskiego odbyła się konferencja gabinetu, w której uczestniczył również prezydent Auriol. Tematem obrad były zagadnienia polityczne i gospodarcze, związa ne z sytuacją strajkową.

Przed Zgromadzeniem Narodowym premier Ramadier złożył oświadczenie na temat sytuacji strajkowej w kraju. Ramadier zapowiedział, że nie odstąpi od swojej decyzji nieprowadzenia żadnych rokowań z kolejarzami, dopóki ci nie zdecydują się powrócić do pracy.

Kolejarze w Algierze strajkują na znak solidarności

PARYŻ, środa

Kolejarze algierscy rozpoczęli w poniedziałek o północy 24-go dzinny strajk ostrzegawczy w celu zamanifestowania solidarności ze stołecznymi robotnikami kolejowymi i zaspokojenia żądań algierskich pracowników kolejowych.

W związku ze strajkiem kolejarzy normalny tok pracy w portach francuskich został poważnie zakłócony.

W Cherbourgu 5 statków z węglem amerykańskim zostało unieruchomionych. 7 statków zdążających do Le Havre, skierowano do portów zagranicznych.

W Marsylii przeszło 4 tysiące podróżnych, którzy przybyli z północnej Afryki, Dalekiego Wschodu i Lewantu, nie może się stamtąd wydostać z powodu braku środków transportowych.

Strajk elektrowni i gazowni rozszerza się

PARYŻ, środa

Strajk pracowników elektrowni i gazowni obejmuje, poza Paryżem, również okręg paryski.

Co Amerykanie robia w Grecii?

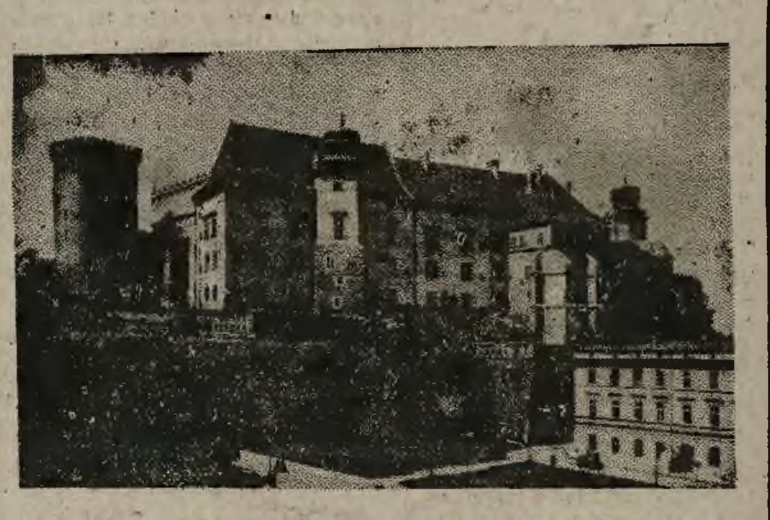


To pokojowe zdjęcie, zamieszczone w jednym z tygodników amerykańskich, przedstawia 2-ch amerykańskich marynarzy fotografujących greckiego żołnierza na warcie przed pałacem królewskim, ubranego w tradycyjny strój pułków górskich — białą spódniczkę.

Patrzący na to zdjęcie mógłby rzeczywiście czytelnik amerykański pomyśleć, że działalność wojsk USA w Grecji ogranicza się tylko do „kulturalnych" kontaktów.

Faktycznie, jak wiadomo, jest inaczej.

A zdjęcie to przypomina nam ilustrowane pisma z czasów okupacji, gdzie często widzieliśmy żołnierzy niemieckich robiących zdjęcia swoim późniejszym ofiarom.



Zamek na Wawelu

Uroczysta inauguracja »DNI KRAKOWA«

Na bogato udekorowanym rynku krakowskim odbyły się uroczystości związane z inauguracją „Dni Krakowa", wznowionych w bieżącym roku po raz pierwszy po przerwie spowodowanej wojną.

Na rynku zgromadziło się licznie społeczeństwo krakowskie, przedstawiciele władz, członkowie organizacji społecznych i zawodowych, wojsko i młodzież oraz przybyłe z całego kraju wycieczki.

Do zgromadzonych przemówił prezydent miasta i przewodniczący Komitetu Obywatelskiego „Dni Krakowa", Stefan Wolas, który następnie zaciągnął na maszt flagę „Dni Krakowa" ozdobioną symbolicznym godłem Lajkonika. Po fanfarach, które zabrzmiały ze szczytu wieży ratuszowej, zjawił się przed wieżą herold miejski na koniu w historycznym stroju, otoczony trębaczami i świtą. Herold odczytał uroczysty manifest, utrzymany w języku staropolskim, ogłaszając „Dni Krakowa" za otwarte. Następnie herold wraz ze swym orszakiem ogłosił „manifest" na czterech rogach zabytkowego rynku i w kilku dalszych punktach miasta.

Po inauguracji na rynku nastąpiło uroczyste otwarcie nowourządzonych sal w galerii Muzeum Narodowego w Sukiennicach. W salach tych wystawiono cały szereg arcydzieł malarstwa polskiego, uratowanych przed grabieżą okupanta. Po przemówieniu wygłoszonym przez wiceprezydenta miasta inż. Eug. Tora w sali „Hołdu pruskiego" w Sukiennicach odbył się wieczór muzyczno wokalny zatytułowany „Pochwała Krakowa". Na program wieczoru złożyło się przemówienie dr. K. Buczkowskiego, imieniem Muzeum Narodowego, utwory muzyczne w wykonaniu orkiestry i chóru pracowników miejskich, oraz recytacje utworów poetów współczesnych i dawnych w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Dramatycznej. Na zakończenie uroczystości inauguracyjnych w nowootwartym teatrze TUR-u „Scala" odbyła się premiera sztuki J. Giradoux „Wariatka z Chaillot".

Prez. BIERUT przyjmuje nowego ambasadora W. Brytanii

WARSZAWA, środa

W dniu 10 bm. o godz. 17-tej ambasador nadzwyczajny i pełnomocny W. Brytanii w Warszawie sir DONALD ST. CLAIR GAINER przybył do Belwederu w towarzystwie dyrektora protokółu dyplomatycznego ADAMA GUBRYNOWICZA i członków ambasady, w celu złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi RP.



Wręczając listy ambasador wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że daje się zauważyć stałe polepszenie stosunków brytyjsko - polskich, a umowa finansowa między naszymi dwoma krajami ma być wkrótce ratyfikowana i że rozmowy handlowe przyjęły pomyślny obrót.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjąwszy listy uwierzytelniające odpowiedział:

„Panie Ambasadorze, rad jestem, przyjmując listy, którymi JKM., król Jerzy VI uwierzytelnia Pana w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego przy mojej osobie.

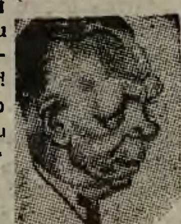
Naród polski zachowa w pamięci sojusz i braterstwo broni z narodami Związku Brytyjskiego z czasu ciężkich zmagań ostatnich sześciu lat wojennych. W tej wspólnej walce zasłużyły się dobrze wojska Rzeczypospolitej, na lądzie, morzu i w powietrzu.

Zapewniam Pana, że w czasie wypełnienia swojej misji będzie Pan mógł zacieśnić więzy przyjaźni, łączącej nasze kraje — umocnić w nas przekonanie, że tym łatwiej przyjdzie sprostać ciężkim zadaniom, czekającym nas przy odbudowie nowego, prawdziwie demokratycznego świata opartego o powszechną sprawiedliwość i wolność.

Proszę być pewnym, Panie Ambasadorze, że zarówno ja osobiście jak i Rząd Polski udzielimy Mu poparcia przy pełnieniu Jego wysokiej misji".

Marshall domaga się kredytów dla siebie

NOWY JORK, środa



Amerykański sekretarz stanu **MARSHALL** zażądał wczoraj od Komisji Budżetowej Kongresu przywrócenia Departamentowi Stanu obciętego kredytu w wysokości **25 mil. dol.**

Marshall oświadczył, że przyznanie tych kredytów departamentowi stanu jest konieczne jeśli **ma on wypełnić swoje zadania związane z polityką zagraniczną w obecnym tak ważnym okresie historii.**

Przemawiając przed komisją dla spraw zagranicznych senatu, **min. Marshall** wniósł projekt wydania przez Kongres deklaracji aprobującej utworzenie Stanów Zjednoczonych Europy.

FORD montuje ofensywę przeciw robotnikom

Towarzystwo Forda zapowiedziało wstrzymanie produkcji taśmowej przy montowaniu wozów ze względu na zwolnienie tempa pracy i sabotaż ze strony robotników, należących do związku zawodowego przemysłu samochodowego CIO.

Wiceprezes towarzystwa oznajmił, że produkcja wznowiona zostanie dopiero z chwilą gdy robotnicy zdecydują się na lojalną prace.

3.800 majstrów zakładów Forda strajkuje już od 21 maja.

Przed debata nad votum zaufania dla rządu włoskiego

De Gasperi spotyka się z krytyką członkow własnej partii

RZYM, środa

Dnia 9 bm. na kilka godzin przed przemówieniem programowym de Gasperi'ego w konstytuancie dziennik **„Republica"** przyniósł sensacyjny wywiad z posłem chrześcijańsko - demokratycznym GIOVANNI BERTINI, **który ostro krytykuje nie tylko nastawienie polityczne nowego rządu, lecz również poszczególnych ministrów, swoich kolegów partyjnych.** Oświadczył on, że w dyskusji nad votum zaufania dla rządu **przemawiać będzie przeciwko rządowi,** ponieważ nowy rząd przez odsunięcie partii lewicowych pogarsza jeszcze bardziej obecną sytuację kraju. **Bertini** wyraża **opinię około 30 posłów należących do lewego kierunku ch. d.** Deklaracja ta powoduje, że nowy rząd będzie musiał stoczyć ciężką walkę o utrzymanie votum zaufania izby. Głosowania nad votum zaufania spodziewać się należy za tydzień wobec wielkiej ilości mówców, zapisanych do głosów.

Wspólne oświadczenie komunistów i socjalistów włoskich

RZYM, środa

Podczas wczorajszego posiedzenia kierownictwa włoskich partii robotniczych tj. partii socjalistycznej i komunistycznej postanowiono zająć opozycyjne stanowisko wobec rządu prem. **de Gasperi.**

Oświadczenie przywódców obu partii stwierdza, że zrzekając się współpracy z partiami robotniczymi i dążąc do porozumienia z reakcją, **prem. de Gasperi odrzucił program demokratyczny, zatwierdzony przez powszechne głosowanie ludowe we Włoszech.**

Nowy ambasador USA w drodze do Polski

NOWY JORK, wtorek

W środę rano opuszcza Nowy Jork na statku **„Queen Elisabeth"** nowomianowany ambasador U.S.A. w Warszawie, **STANTON GRIFFIS.** W drodze do Polski ambasadorowi Griffisowi towarzyszyć będzie jego prywatna sekretarka, pani **Halina Eminowicz.** Griffis jest bankierem nowojorskim i prezesem korporacji filmowej „Paramount".



„Londyńczycy" kłóca sie

LONDYN, środa

Dnia 9 bm. **AUGUST ZALESKI** złożył przysięgę jako nowy „prezydent".

Jak wiadomo, August Zaleski mianowany został na stanowisko prezyd. przez Raczkiewicza, który jednocześnie odwołał uprzednią nominację na to stanowisko Tomasza Arciszewskiego.

Grupa Arciszewskiego nie uzna je nominacji Zaleskiego na „prezydenta" uważając ją za nielegalną. (w)

Strajk powszechny Arabów w Palestynie

JEROZOLIMA, środa

Jak informują z miarodajnych kół arabskich w **Jaffie** wysoki komitet arabski w Palestynie postanowił proklamować **strajk powszechny Arabów w całej Palestynie na 16 czerwca.**

Dnia 16 czerwca ma rozpocząć swe prace specjalna komisja ONZ do spraw Palestyny. Strajk będzie miał charakter demonstracyjny.

Jak podawaliśmy, po wykryciu antyrepublikańskiego spisku na Węgrzech, USA cofnęły drugą transzę pożyczki, jaką wcześniej Węgrom przyznały. W tym samym czasie Departament Stanu USA ogłosił, że rząd de Gasperi we Włoszech ma nową pożyczkę amerykańską.



USA do Węgier: „Bądź taki „grzeczny" jak oni, to i tobie się coś dostanie!"

15-go czerwca w Warszawie rozpoczną się obrady Kongresu Wszechsłowiańskiego

Dnia 15 czerwca br. rozpoczną się w Warszawie 4-dniowe plenarne obrady Komitetu Ogólnosłowiańskiego z udziałem delegacji wszystkich państw słowiańskich. Porządek obrad przewiduje m. in. sprawozdawczy referat przewodniczącego Komitetu Ogólnosłowiańskiego gen. mjr. Bożidara Maslaricza (Jugosławia), referaty oraz przedłożenie planów pracy przewodniczących narodowych komitetów słowiańskich oraz dyskusję.

W drugiej części obrad plenum omówi zagadnienia związane z przygotowaniem drugiego Kongresu Wszechsłowiańskiego, Kongresu Uczonych Słowiańskich oraz ustali plan pracy Komitetu Ogólnosłowiańskiego na rok 1947.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Tsaldaris jedzie po instrukcje do USA

ATENY, środa

Wicepremier i minister spraw zagranicznych w rządzie greckim **KONSTANTY TSALDARIS** uda się w końcu tygodnia do Nowego Jorku, żeby być obecnym podczas obrad Rady Bezpieczeństwa nad sprawozdaniem komisji dla spraw bałkańskich.

Obrady te mają się rozpocząć 20 czerwca i potrwać 2 tygodnie.

Konferencja nad ustaleniem praw człowieka

NOWY JORK, środa

13 czerwca rozpoczyna się w Londynie konferencja międzynarodowa zorganizowana przez komisję ONZ, powołaną dla opracowania karty praw człowieka. Konferencja zajmie się również sprawą swobody wymiany wszelkich informacji pomiędzy poszczególnymi krajami. W dyskusjach nad zagadnieniem praw człowieka zbadane będą sprawy dyskryminacji religijnej, narodowej, politycznej, socjalnej na świecie. Również kwestia kobieca ma być poruszana.

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA. PAP. Na posiedzeniu Rady Ministrów we wtorek, dnia 10 b. m. uchwalone zostały dwa następujące rozporządzenia:

1) W sprawie organizacji i zakresu działania komisyj notowań.

2) W sprawie organizacji i zakresu działania komisyj cennikowych.

MARSZ wydarzeń

Plan ofensywy dolarowej



Plan ofensywy dolarowej w Europie nabrał w ubiegłym tygodniu konkretnych form. Jest to zasługą wystąpień trzech amerykańskich polityków: sekretarza Stanu MARSHALLA, byłego prezydenta HOOVERA i przewodniczącego Senatu dla Spraw Zagranicznych VANDENBERGA.

Pierwszą w porządku chronologicznym była propozycja Hoovera ZAWARCIA ODRĘBNEGO POKOJU Z NIEMCAMI I JAPONIĄ. Ekspresydent Hoover umotywował swoją propozycję koniecznością zjednoczenia Europy, świadomie jednak pomijając fakt, że realizacja jego projektów spowodowała by tylko rozbicie Europy na dwa wrogie obozy.

Propozycje Hoovera poparł wpływowy senator Vandenberg. Jednakże ten ostatni kandydujący na stanowisko prezydenta i czuły wskutek tego na opinię publiczną, pod naciskiem nieprzychylnych komentarzy został zmuszony do taktycznego wycofania się, oświadczając, że zawarcie odrębnego pokoju z Niemcami może być tylko rozpatrywane w odległej przyszłości. Jak odległą ma być ta przyszłość senator Vandenberg przezornie nie wyjaśnił.

Innego rodzaju było oświadczenie gen. Marshalla, który jednak już przed tym zdążył oznajmić, że propozycje Hoovera bardzo go interesują.

Marshall nakreślił wytyczne dla pomocy amerykańskiej niektórym krajom europejskim. Jakie to mają być kraje, Marshall nie wymienił, dodając jednakże, że POWINNY ODPOWIADAĆ AMERYKAŃSKIEMU POJĘCIU DEMOKRACJI. Wynikało by z tego, że panu Marshallowi odpowiadał ustrój faszystowski w Hiszpanii i Portugalii, nie odpowiadała by natomiast Federacja Republik Ludowych w Jugosławii.

Pomoc amerykańska była by naturalnie ofiarowana na warunkach, które mimo, że bliżej nie są jeszcze sprecyzowane, sprawiają wrażenie, że Ameryce nie chodzi tyle o odbudowę gospodarki europejskiej, ile o stworzenie organizacji, która stała by się narzędziem imperialistycznej polityki amerykańskiej w Europie. Ponadto organizacja ta rozdzielając przyznawane przez USA fundusze, rzecz naturalna, kierowałaby się przede wszystkim nie potrzebami poszczególnych krajów, ale interesami amerykańskich eksporterów. Ci zaś ostatni, co nie ulega wątpliwości, skorzystaliby z nadarzającej się sposobności, aby zlikwidować te gałęzie przemysłu, jakie mogłyby zagrażać ich hegemonii na rynkach światowych.

Tym się rzeczą jasną, że Stany Zjednoczone dążą w myśl koncepcji Dullesa do stworzenia FEDERACJI ZACHODNIO-EUROPEJSKIEJ, która zapewniła by Niemcom przodującą rolę. Potwierdzeniem tego była decyzja anglo-amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech o utworzeniu Rady Gospodarczej dla stref zachodnich, która zostanie wyposażona we wszystkie prawie atrybuty rządu.

Reasumując te fakty i wystąpienia „PLAN AMERYKAŃSKI" pp. Marshalla, Hoovera, Vandenberga i Dulesa przedstawia się mniej więcej w taki sposób.

1 stworzenie organizacji europejskiej najlepiej pod egidą W. Brytanii, która zajmie się rozdzielaniem funduszów amerykańskich między kraje gotowe podporządkować się interesom imperialistycznym USA.

2 dopuszczenie do tej organizacji połączonych stref zachodnich Niemiec i przekształcenie Rady Gospodarczej w tym czasowy rząd niemiecki.

3 po ukończeniu czasie, możliwie nawet że po wyborach w USA zawarcie odrębnego pokoju z Niemcami.

Tak wyglądałyby z grubsza plany amerykańskiej reakcji. Ale jak nawet musiał przyznać senator Vandenberg, [illegible] reakcyjnych kół w [illegible] planu na przeszkodzie. Co więcej, napotykają one na zdecydowany i wzrastający opór wielu państw i [illegible] narodów, które zdają sobie sprawę, że te plany [illegible] amerykańskiej, [illegible] pokojowi i bezpieczeństwu świata.

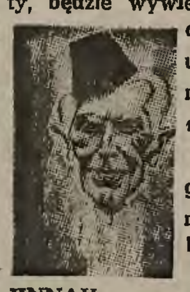
ANDRZEJ B[illegible]ONOWSKI

USA i ANGLIA dzielą się Indiami

Korespondent Telepressu pisze z Londynu:

W brytyjskim FOREIGN OFFICE panuje przekonanie, że mimo, iż Zgromadzenia Konstytucyjne tak HINDUSTANU, jak i PAKISTANU będą miały prawo uchwalenia secesji z Imperium Brytyjskiego, jednak nie uczynią tego przynajmniej w ciągu najbliższych kilku lat.

Tymczasem, ponieważ oba państwa indyjskie posiadać będą jednakowe statuty dominialne, jako członkowie Brytyjskiej Wspólnoty, będzie wywierany na nie nacisk, w kierunku utrzymania jedności armii w Indiach, pod dowództwem jednego sztabu, którému przewodniczyć będzie generał AUCHINLECK (obecny głównodowodzący brytyjski).



JINNAH

Tym się tłumaczy natychmiastowa zgoda Churchilla na propozycje przyznania Indiom statutu dominialnego, oraz pozytywne ustosunkowanie się do tych poczynań amerykańskiego Departamentu Stanu.

JAK ZATEM ZOSTANĄ PRZYJĘTE TE PLANY PRZEZ INDIE?

Jeśli chodzi o Ligę Muzułmańską MOUNTBATTEN nie miał wielkich trudności z przekonaniem JINNAHA, że mahometańska mniejszość w Indiach może liczyć na większe poparcie W. Brytanii, skoro stanowić będzie dominium w łonie Imperium, niż gdyby tworzyła niezależną republikę.

Przekonanie Kongresu było rzeczą trudniejszą. Mountbatten wykorzystał groźbę Jinnaha. Niezależność Pakistanu doprowadziła do protektoratu USA. Decydującym czynnikiem był jednak wpływ VALLABHAI PATEL'A, przywódcy wielkich przemysłowców w partii kongresowej.



PATEL

Jest on zdania, że dominialny status dla Hindustanu stwarza najlepsze możliwości dla indyjskiego kapitalizmu, mającego stale do czynienia z niepokojami socjalnymi.

Ciekawą rzeczą jest, czy MAHATMA GANDHI, widząc, że plan „Dwóch Dominiów" nie przedstawia żadnych korzyści dla wyzyskiwanego chłopa i źle opłacanego robotnika przemysłowego, zdecyduje się na poparcie swoim prestiżem żądań mas, domagających się wolności i sprawiedliwości.

Krwawe zajścia podczas obrad Ligi Muzułmańskiej

NEW DELHI, wtorek

20 członków organizacji muzułmańskiej „KHAKSARS", uzbrojonych w piki i wznoszących okrzyki przeciwko Lidze Muzułmańskiej, wdarło się w poniedziałek do hotelu „Imperial" w New Delhi, gdzie Liga Muzułmańska obradowała właśnie nad projektem brytyjskim.

Wezwana policja użyła gazów łzawiących dla rozproszenia napastników. 10 członków organizacji „Khaksars" zostało rannych w starciu z policją i strażą Ligi.

Organizacja „Khaksars", w przeciwieństwie do Ligi, jest przeciwna projektom podziału Indii.

SED domaga się plebiscytu w sprawie jedności Niemiec

BERLIN, środa

Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec rozpoczęła kampanię w strefach zachodnich w sprawie przeprowadzenia plebiscytu w kwestii zjednoczenia Niemiec.

W Monachium przemawiali: speaker sejmu brandenburskiego i syn pierwszego prezydenta republiki weimarskiej FRITZ EBERT oraz wybitny działacz partii komunistycznej WALTER ULBRICHT.

Rekord lotniczy

LONDYN, wtorek

Samolot typu „LANCASTER" pobił dotychczasowy rekord światowy w locie bez lądowania z Wysp Bermudzkich do Londynu, przebywając 6.200 km w 13 godzin 36 minut z przeciętną szybkością 460 km na godzinę.

Fabrykanci USA pomagali mordowac zolnierzy amerykanskich

NOWY JORK, środa

Senator HARLEY KILGORE jeden z nielicznych liberałów w obecnym Kongresie, który jako przewodniczący komisji senackiej dla spraw karteli międzynarodowych w roku 1945 przyczynił się do ujawnienia wielu faktów na temat związków między kapitałem amerykańskim i wielkim przemysłem niemieckim, wygłosił w sobotę przemówienie radiowe na temat związków między I. G. Farben a przemysłem USA.

Kilgore oświadczył: „Przemysł amerykański świadomie lub nieświadomie przyczynił się przez porozumienia kartelowe z Niemcami do powiększenia strat wojennych USA w ludziach i sprzęcie".

Jakkolwiek — dodał Kilgore — jest już za późno, aby naprawić owe straty, nie jest za późno, aby napiętnować te koła, które współpracowały z Niemcami. W dalszym ciągu senator Kilgore wymienił jako związane z I. G. Farben 3 olbrzymie towarzystwa amerykańskie: „Aluminium Company of America", „Dupont" i Standard Oil Company of New Jersey.

Hoover nawołuje do zlekceważenia Poczdamu

NOWY JORK, środa

Były prezydent Stanów Zjednoczonych HERBERT HOOVER oświadczył we wtorek, że jego niedawne zalecenie zawarcia oddzielnego pokoju z Niemcami bynajmniej nie znaczy, że jest on zwolennikiem wycofania wojsk sojuszniczych z Niemiec po zawarciu pokoju.

Zdaniem Hoovera USA powinny „wezwać Związek Radziecki i Francję do wykonania ich obietnic w sprawie traktowania Niemiec jako całości gospodarczej".

Gdyby państwa te — wywodził dalej Hoover — miały obstawać przy swym negatywnym stanowisku Stany Zjednoczone powinny — jego zdaniem — odstąpić od decyzji poczdamskich w sprawie odszkodowań i ograniczeń przemysłu niemieckiego.

120 milionów dolarów dla Niemców

BERLIN, środa

Minister skarbu północnej Nadrenii i Westfalii BLUECHER oświadczył przedstawicielom prasy, że istnieje projekt udzielenia przez Stany Zjednoczone Niemcom pożyczki w wysokości 120 milionów dolarów.

Nowy projekt granic Zagłębia Saary

LONDYN, środa

W poniedziałek wieczorem ogłoszono nowy francuski projekt granic terytorialnych Zagłębia Saary, który stanowi kompromis między pretensjami francuskimi, przedstawionymi przez ministra spraw zagranicznych GEORGES BIDAULT w Moskwie, a granicami Zagłębia Saary z roku 1919.

W kołach londyńskich wyraża się przypuszczenie, iż Wielka Brytania zaakceptuje i poprze nowy projekt francuski.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego nie jest dotychczas znane.

„Ameryka jest najbardziej znienawidzonym krajem na świecie"

NOWY JORK, środa

ZNANY radiokomentator — STEEL wygłosił z inicjatywy gazety „New York Post" przemówienie radiowe, w którym opowiedział o swej niedawnej podróży po Europie.

Steel oświadczył, że gdyby naród amerykański wiedział, jakie wrażenie wywarła „doktryna Trumana" w Europie, osądziłby on tych, którzy są odpowiedzialni za jej sformułowanie.

Nieboszczyk Wendel Wilki słusznie zaznaczył, że w krajach europejskich wyczerpuje się zapas dobrej woli w stosunku do Ameryki.

AMERYKA JEST — zdaniem Steela — NAJBARDZIEJ ZNIENAWIDZONYM KRAJEM W CHWILI OBECNEJ NA CAŁYM ŚWIECIE. Porównując doktrynę Trumana z żądaniami Hitlera w sprawie „przestrzeni życiowej" — Steel oświadczył, że Hitler wykorzystał w tym celu naboje, a Truman stara się wykorzystać dolary.

Seel wskazuje dalej, że niedawna sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie zakończyła się zdaniem Marshalla i Bevina niepowodzeniem dlatego, że przemówienie Trumana dnia 12 marca w sprawie udzielenia pomocy Grecji i Turcji „nie doprowadziło do panicznej ucieczki Rosjan i nie zmusiło ich do skapitulowania".

Na odwrót. Sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych wykazała, że Rosjanie mają mocne nerwy dyplomatyczne.

Na zakończenie Steel dodaje, że narody środkowej i wschodniej Europy pragną utrwalenia antyfaszystowskiego zwycięstwa nad Niemcami.

Stosunki handlowe między USA i Japonią

WASZYNGTON, środa

Departament Stanu i ministerstwo wojny USA złożyły oświadczenia iż w dniu 15. sierpnia zostaną nawiązane prywatne stosunki handlowe z Japonią. Odnośne oświadczenie złożył również dowódca naczelny amerykańskich sił zbrojnych Japonii Mac Arthur.

W chwili obecnej koła przemysłowe Ameryki wysłały 400 przedstawicieli firm prywatnych celem zawarcia porozumienia z japońskimi firmami handlowymi.

Przegląd prasy zagranicznej

Publicysta angielski o planie Marshalla

Dawid Raymond redaktor zagraniczny wielkiej niedzielnej gazety londyńskiej „Reynolds News" zamieszcza artykuł, omawiający reakcję W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych na wypadki na Węgrzech:

„Stany Zjednoczone zawiesiły kredyt dolarowy dla Węgier.

Zgodnie z duchem polityki, w myśl której dolary są udzielane tylko rządom przeciwstawiającym się komunizmowi, decyzja ta jest jaskrawym wyrazem tragedii całej Europy powojennej.

W rezultacie tej polityki małe i zbiedniałe narody muszą wybrać, do której kategorii chcą być zaliczone.

Pociąga to za sobą rozłam wewnętrzny w tych krajach.

Prawica pragnie dolarów i poparcia politycznego Stanów Zjednoczonych, by wszystko pozostało po staremu, lewica zaś dąży do zmian społecznych nawet w tym wypadku, gdyby one miały być osiągnięte bez uzyskania dolarów.

Nawiązując do sytuacji we Włoszech, autor artykułu stwierdza:

„De Gasperi wyłączył z rządu socjalistów i komunistów, aby móc otrzymać pożyczkę amerykańską.

Jeżeli kraj jest tak zniszczony i zbiedniały jak Włochy i nie może obyć się bez pomocy dolarowej czy nie jest to wywieraniem presji, jeżeli mówi się mu, że otrzymać dolary może tylko na pewnych warunkach politycznych?

Jeżeli de Gasperi, w celu uzyskania pomocy Wall Street, usunął socjalistów i komunistów z rządu czy możemy być całkowicie pewni, że Nagy potajemnie nie marzył o tym samym dla Węgier?

W świetle wypadków na Węgrzech i we Włoszech powinniśmy osądzić projekt ministra Marshalla rozszerzenia pomocy dolarowej w Europie".

Obrady Św. Federacji Zw. Zawodowych

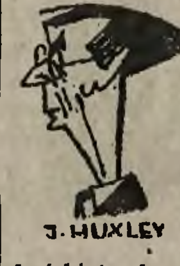
PRAGA, środa

Sesja Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych kontynuuje w dalszym ciągu swe prace. W dyskusji nad referatem sekretarza generalnego Louisa Saillanta wystąpił wiceprzewodniczący SFZZ Schu-De, który opowiedział o sytuacji ruchu zw. zaw. w Chinach, zaznaczając, że ruch ten jest okrutnie prześladowany. Delegatka Chin Lu przytoczyła szereg faktów, świadczących o tym, że Kuomintang rozpala wojnę domową w Chinach i prześladuje działaczy demokratycznych. W przemówieniu swym przedstawiciel Południowej Afryki Welners oświadczył, że ruch zawodowy w Południowej Afryce przeżywa najcięższy okres. Projekt ustawy robotniczej w tym kraju jest równoznaczny z całkowitą likwidacją zw. zawodowych. Delegat Welners nawołuje Federację Związków Zawodowych do poczynienia kroków, by faszystowska ustawa nie została uchwalona.

HUXLEY w Meksyku

NOWY JORK, wtorek

Dyrektor generalny UNESCO JULIAN HUXLEY udał się do Meksyku, który będzie pierwszym etapem jego podróży propagandowej po krajach Ameryki Łacińskiej.



J. HUXLEY

Dyrektor Huxley przygotowuje w stolicy meksykańskiej konferencję UNESCO, która będzie obradować w listopadzie br.

Na konferencję tę zaproszono delegacje 47 krajów.

Podpisanie umów polsko-szwajcarskich w Warszawie

Warszawa, PAP. W wyniku rokowań gospodarczych polsko-szwajcarskich prowadzonych w Warszawie w ciągu ostatnich tygodni, dnia 10 czerwca rb. podpisano w Warszawie szereg umów uzupełniających porozumienie z dnia 4 marca 1946 r., w sprawie wymiany towarów i uregulowania płatności. Udział przemysłu szwajcarskiego w odbudowie gospodarczej Polski będzie utrzymany i znacznie rozszerzony. W zamian za dostawy węgla polskiego, przewidziane na lata 1948 i 1949 w wysokości 60 milionów franków szwajc., rząd szwajcarski zobowiązał się do zastosowania środków, umożliwiających Polsce poczynienie w Szwajcarii poważnych zamówień, zwłaszcza w przemyśle mechanicznym i chemicznym do wysokości 30 milj. franków szwajc. Zamówienia te będą mogły być poczynione natychmiast. Na nowy rok umowny ustalono wzajemne kontyngenty w dziedzinie normalnej wymiany towarów. Obroty te będą poważnie wzmożone dzięki zwiększeniu możliwości dostaw polskich.

Osiągnięto porozumienie w szeregu innych jeszcze zagadnień handlowych i płatniczych, zwłaszcza w dziedzinie asekuracji i reasekuracji, jak również w dziedzinie płatności nie handlowych.

Rokowania rozpoczęte ubiegłej jesieni w sprawie losów przedwojennych inwestycyj szwajcarskich w Polsce, dotkniętych przez ustawy o nacjonalizacji, o reformie rolnej i t. d. były kontynuowane w celu ułatwienia osiągnięcia ostatecznego porozumienia. Obie delegacje porozumiały się w sprawie procedury, jaką mają stosować zainteresowane strony w celu podjęcia bezpośrednich rozmów, które winny doprowadzić do znalezienia w poszczególnych wypadkach słusznego rozwiązania w ramach obowiązującego ustawodawstwa polskiego.

Rozmowy toczyły się w atmosferze tradycyjnej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Zawarte umowy, które wejdą w życie 1 lipca 1947 roku po zaaprobowaniu ich przez obydwa rządy podpisane zostały: w imieniu rządu polskiego przez Ludwika Grosfelda, podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i przez Leona Kurowskiego, wiceministra Skarbu i przewodniczącego Komisji Centralnej dla spraw nacjonalizacji przemysłu, a w imieniu rządu szwajcarskiego przez p. Maxa Troendle delegata Rady Federalnej dla spraw układów handlowych.

Mit o kryzysach żywnościowych

Międzynarodowa Rada do Spraw Żywności i Rolnictwa przy ONZ, pozostająca pod wpływem anglosasów, świadomie sfałszowała cyfry, dotyczące sytuacji na froncie żywnościowym świata.

Organizacja ta w komunikacie o sytuacji żywnościowej świata, opublikowanym w maju 1946 r., określiła światowe zapotrzebowanie pszenicy w roku 1946 na 30 MILIONÓW TON, przewidując możliwości eksportowe w wysokości 20 MILIONÓW. Tym samym Rada zapowiadała światowy deficyt chlebowy w wysokości 10 MILIONÓW TON. Tymczasem rok 1946 dał rekordowy urodzaj pszenicy Stanom Zjednoczonym, Kanadzie, Argentynie i Australii.

Poza tym w wielu krajach zachodniej Europy urodzaj w 1946 roku był wyższy aniżeli w 1945 r. Mimo to Rada Międzynarodowa w listopadzie, gdy dane o zbiorach były jej już dokładnie wiadome, powtórzyła swą pesymistyczną i — świadomie fałszywą ocenę majową.

W roku rolniczym 1945/46 Stany Zjednoczone, Kanada, Argentyna i Australia przy zbiorach wynoszących OKOŁO 47 MILIONÓW TON PSZENICY, eksportowały około 24 MILIONÓW TON. W roku rolniczym 1946/47 przy zbiorach wynoszących już około 54 MILIONY TON, kraje te planowały wywóz tylko 20 MILIONÓW, czyli o 4 miliony ton mniej, aniżeli w roku 1945/46.

STANY ZJEDNOCZONE, KANADA, ARGENTYNA I AUSTRALIA MOGŁY ŁATWO EKSPORTOWAĆ W ROKU 1946/47 — 28 MILIONÓW TON, CZYLI CAŁKOWICIE POKRYĆ ZAPOTRZEBOWANIE NA RYNKU ŚWIATOWYM.

Gdyby zaś Stany Zjednoczone nie karmiły bydła pszenicą na co w roku 1946/47 przewidziano tam przeszło 4 miliony ton, to eksport mógł nawet przekroczyć zapotrzebowanie światowe.

Tendencyjność Stanów Zjednoczonych przy ustaleniu planów eksportowych pszenicy na rok 1946/47 rzuca się w oczy. Stany Zjednoczone, posiadając nadmiar 2,2 miliona ton pszenicy na 1 lipca 1946 r., oraz wobec przewidzianych zbiorów pszenicy w wysokości 27 milionów ton, zaplanowały eksport w wysokości niecałych 7 milionów ton, czyli o 36% mniej, niż w roku 1945/46. W sierpniu stwierdzono, że Stany Zjednoczone zebrały rekordowy urodzaj, wynoszący prawie 32 miliony ton. Chociaż więc Stany Zjednoczone mogły na skutek tak bogatych zbiorów eksportować nawet 16 milionów ton, to jednak planu eksportowego nie podwyższono.

W rzeczywistości rzekomy deficyt chleba był czczym wymysłem.

Ta dezinformacja, prócz celów spekulacyjnych, jest wyrazem określonej polityki.

ZBOŻE STAŁO SIĘ NARZĘDZIEM POLITYKI IMPERIALIZMU AMERYKAŃSKIEGO, SŁUŻĄCYM DO WYWIERANIA NACISKU POLITYCZNEGO NA PAŃSTWA, ODCZUWAJĄCE BRAK ŻYWNOŚCI.

Rada Międzynarodowa do Spraw Żywności, która przez sfałszowanie danych o światowej sytuacji zbożowej przysłużyła się wielkim eksporterom amerykańskim, zmniejszyła również znacznie przydziały zbożowe tym narodom, które zaprowadziły u siebie ustrój demokratyczny. Tendencyjność Rady Żywnościowej spowodowała, że PODCZAS, GDY ZAPOTRZEBOWANIE ZBOŻOWE ANGLII UWZGLĘDNIONO NA 89%, ZAPOTRZEBOWANIE ANGIELSKICH KOLONIJ NA 83%, GRECJI NA 86%, TO POTRZEBY POLSKI UWZGLĘDNIONO TYLKO NA 55%, CZECH — 43%, JUGOSŁAWII — 8,3%.

Portugalię i Hiszpanię frankistowską uwzględniono w tej samej mierze jak narody wchodzące w skład ONZ. Poza tym jednak przewidziano dla tych 2 państw faszystowskich dodatkowe ilości zboża z rezerw Rady Międzynarodowej, chociaż było powszechnie wiadome, że państwom tym poza przydziałami Argentyna dostarczy pszenicy i kukurydzy.

Związkowi Południowo-Afrykańskiemu, któremu w ogóle pszenica nie była potrzebna, Rada wyznaczyła znaczny przydział, podczas gdy Indiom, które głodowały, przyznała 3 razy mniej, aniżeli początkowo planowała.

Stany Zjednoczone podały również fałszywe informacje o stanie zbiorów ryżu w Azji, ażeby w ten sposób wyśrubować jeszcze większe ceny.

Jedynie w celu wywierania nacisku politycznego — przydzielono narodom, zmuszonym importować zboże, niecałe 24 miliony ton pszenicy, czyli 70% zapotrzebowania, wynoszącego 34 miliony ton. W tym samym czasie Stany Zjednoczone, Kanada, Argentyna i Australia wydzieliły na pokarm dla bydła 19,5 miliona ton pszenicy.

Charakterystyczne było wyznanie sekretarza Rady Międzynarodowej do Spraw Żywności — FITZHERALDA, który w mowie wygłoszonej przed mikrofonem, oświadczył, że nie wie czy głodni ludzie za granicą będą w stanie współzawodniczyć ze świńmi, bydłem i ptactwem w sprawie przydziału zboża.

Spekulacyjny charakter amerykańskiej polityki eksportu zbożowego — jest zupełnie widoczny. Jest to spekulacja na braku żywności dla dziesiątków milionów ludzi, będącym jednym z następstw drugiej wojny światowej. Mit o światowym deficycie zbożowym stworzony został i podtrzymuje się w celu długotrwałego kontynuowania tej spekulacji w interesie amerykańskiego imperializmu.

(Nowoje Wriemia)

O właściwą formę handlu państwowego

11 maja 1945 r. uchwałą Rady Ministrów została utworzona Państwowa Centrala Handlowa.

Była to w naszych warunkach instytucja zupełnie nowa i z natury rzeczy musiała szukać własnych form organizacyjnych. Na początku swego istnienia PCH była instytucją wielobranżową — sprzedawała artykuły przemysłowe spożywcze itd. Kapitały obrotowe zdobywano w drodze kredytu.

W tej wielobranżowej formie młody handel państwowy szybko rozwijał się. Obroty w 1945 roku wyniosły 1 miliard zł., w 1946 r. już ok. 10 i pół miliarda zł., **a suma obrotów z pierwszych 4-ch miesięcy roku bieżącego przekroczyła — 10 miliardów zł. tj. cały obrót zeszłoroczny.**

W związku z utworzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu i skupieniem w ten sposób państwowej produkcji i sprzedaży w jednym ośrodku dyspozycyjnym, wynikła konieczność zsynchronizowania działalności Central Zbytu z Państwową Centralą Handlową. Centrale Zbytu winny przedłużyć swoją sieć sprzedaży, chwilowo do województw, a z czasem do powiatów, docierając aż do detalisty i konsumenta. Natomiast PCH winna się stać w hurcie zasadniczo instytucją jednobranżową, co pozwoliłoby jej na skoncentrowanie swojej działalności w jednym kierunku.

Z założeń ideowych PCH, polegających na najszerszej obronie ludzi pracy przed wyzyskiem, wynika niezbicie, że tą branżą, którą winna ona zająć się przede wszystkim muszą być artykuły spożywcze. Artykuły spożywcze są codziennym przedmiotem konsumcji szerokich mas i uregulowanie stosunków w tej dziedzinie należy uważać za najważniejsze.

Obroty PCH w 1946 r. (bez obrotów wewnętrznych) przedstawiały się według branż następująco:

Ziemiopłody	—	7,0%
Art. przemysłowe	—	56 %
Art. spożywcze	—	28,5%
Sól	—	1,6%
Zapałki	—	1,5%
Centr. Zarz. Państw. Przem. Spoż.	—	5,4%

Chcąc nastawić się na artykuły spożywcze PCH musi celowo zrezygnować z dotychczasowych 56 proc. obrotów artykułami przemysłowymi. **Aby móc rzeczywiście odegrać swoją rolę na rynku w szerokim asortymencie artykułów spożywczych P. C. H. winno się stać jedynym dystrybutorem produkcji Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Spożywczego i otrzymać chociaż 50 proc. produkcji Monopolu Spirytusowego i Tytoniowego, ponieważ wyroby te stanowią naturalne uzupełnienie asortymentu sklepów spożywczych.**

Zakupy pszenicy i żyta PCH będzie przeprowadzać tylko na zlecenie Funduszu Aprowizacyjnego dla zaopatrzenia reglamentowanego. Natomiast takie ziemiopłody jak: fasola, groch, owies, warzywa, poza tym owoce nabiał, tłuszcze, jaja itd. winny być skupywane i sprzedawane przez PCH według normalnych zasad handlowych.

O ile handel państwowy odegrał już w poważnym stopniu rolę czynnika, normującego ceny w obrocie hurtowym, o tyle ze względu na przekraczanie przez kupców prywatnych ustalanych marż zarobkowych, nie miał on dotychczas wpływu na handel detaliczny, najważniejszy, bo docierający bezpośrednio do konsumenta.

Tylko własny aparat handlu detalicznego da możność PCH oddziaływania na kształtowanie się cen w detalu. Pierwsze próby stworzenia takiego aparatu datują się jeszcze z końca 1945 r., kiedy otwarto w Szczecinie i Koszalinie 2 państwowe sklepy detaliczne. Wyniki były doskonałe, ale wobec nierozbudowywania w tym okresie państwowego handlu detalicznego, sklepy te zostały oddane związkom zawodowym z ramienia których do dzisiejszego dnia funkcjonują. Pierwszym poważnym krokiem handlu państwowego w dziedzinie detalu były utworzone w roku bieżącym Powszechne Domy Towarowe w Katowicach, Gliwicach i Bielsku. Dały one doskonałe wyniki, pozytywnie wpływając na kształtowanie się cen detalicznych. **Sieć Powszechnych Domów Towarowych należy więc jak najszerzej rozwijać.** Założeniem ogólnym winna być ich wielobranżowość, z szerokim uwzględnieniem artykułów spożywczych, jednakże ze względu na trudności lokalowe można rozbijać je chwilowo na sklepy jednobranżowe.

W ten sposób Państwowa Centrala Handlowa winna być jednobranżowa (spożywcza) w hurcie, a wielobranżowa w detalu, oddziaływując na ceny artykułów spożywczych podwójnie — przez hurt i detal, na ceny pozostały artykułów pierwszej potrzeby poprzez własną sieć detaliczną.

Jasnym jest, że zdrowo konkurując z kupiectwem prywatnym Domy Towarowe płacą i winny płacić takie same podatki, jak inicjatywa prywatna i powinny być zaopatrywane z tych samych źródeł tj. z Centrali Zbytu w artykuły przemysłowe i z hurtu PCH w art. spożywcze. Muszą one być nastawione na godziwy zysk.

Niewątpliwie Domy Towarowe muszą stworzyć własne kapitały obrotowe i inwestycyjne. W związku z tym należało by zastanowić się nad źródłem, z którego można by je uzyskać. Byłoby bardzo wskazane np. przeznaczenie zysku netto za pierwszy rok działania na ten cel. Dałoby to Powszechnym Domom Towarowym solidną podstawę finansową dalszego rozwoju.

Dotychczas PCH zaopatrywała również i spółdzielnie, specjalnie w t. zw. akcji „Przemysł dla wsi", a „Społem" dostarczało towarów nie tylko spółdzielniom ale i kupcom prywatnym. Obecnie powinno to ulec zmianie, należy przeprowadzić ścisły podział „sfer wpływów". PCH winna zaopatrywać całe kupiectwo prywatne a „Społem" — całą spółdzielczość. Powinno to dotyczyć również akcji M — 50. Byłoby bardzo wskazane, aby Państwowa Centrala Handlowa zorganizowała wydawanie chłopom w gminach bonów, na które mogliby oni kupować dostarczane w ramach tej akcji towary. Zapobiegłoby to wykupywaniu przez spekulantów towarów dostarczanych wsi.

Handel państwowy winien niewątpliwie otrzymać, tak jak „Społem", prawo własnego eksportu i importu, bez dotychczasowej zależności od towarzystw handlu zagranicznego.

Należy zawrzeć umowy z miejscowym i prywatnym przemysłem spożywczym, aby wykorzystać wszystkie możliwości wzbogacenia asortymentu artykułów spożywczych.

Niewątpliwie gdyby PCH stała się taką „centralą spożywczą", jak proponowaliśmy powyżej, to do obowiązków jej należałoby stworzenie pewnych rezerw żywnościowych dla celów interwencyjnych.

Przy takiej reorganizacji oddziały wojewódzkie byłyby niepotrzebne, należałoby tylko pozostawić nieliczne delegatury, choćby jedną na dwa województwa. Artykuły przemysłowe oddziały powiatowe PCH otrzymywałyby w wojewódzkich Centralach Zbytu, a po powstaniu powiatowych Central Zbytu mogdyby brać od nich towar w komis. Natomiast artykuły spożywcze skupywano by lub też pobierano bezpośrednio od producenta. Każda ekspozytura, każdy Dom Towarowy pracował by na własnym bilansie, co dało by łatwość orientacji i kontroli.

Uczciwie współzawodnicząc z inicjatywą prywatną i spółdzielczością wpływałaby PCH na kształtowanie się cen pierwszej potrzeby wielobranżowo w detalu, a w dziedzinie artykułów spożywczych — w hurcie i detalu.

W ten sposób handel państwowy wybitnie przyczyniłby się do zlikwidowania spekulacji, unormowania cen i wygrania „bitwy o handel".

DANKOWSKI

WSPÓŁPRACA PPR i PPS
w państwowej fabryce maszyn „Elewator" w Katowicach

Istniejące na terenie państwowej fabryki maszyn „Elewator" w Katowicach koła PPR i PPS współpracują ze sobą zgodnie w duchu jednolitego frontu klasy robotniczej.

Sekretarzem koła zakładowego PPR, jest tow. Skorupa Franciszek.

Przewodniczącym komitetu fabrycznego PPS, tow. Mrzyczek Paweł.

Obaj wymienieni towarzysze, są doświadczonymi działaczami robotniczymi jeszcze z okresu międzywojennego.

Doświadczenie nauczyło ich, że **klasa robotnicza rozbita na zwalczające się odłamy, nie mogła stworzyć takiej siły, która skutecznie broniłaby się przeciw wyzyskowi wielkich kapitalistów. Toteż towarzysze ci usilnie pracują nad umocnieniem jednolitego frontu obu bratnich partii na terenie zakładu pracy.**

Zapytany przez nas w kwestii jednolitego frontu między PPR i PPS, przewodniczący komitetu fabrycznego tow. Mrzyczek, oświadczył co następuje: **„Nie widzę żadnych przeszkód w montowaniu jednolitego frontu. Obie partie robotnicze mają wspólny cel, którym jest utrwalenie demokracji ludowej w Polsce i wydźwignięcie kraju z ruin. Wszelkie wybujałe ambicje partyjne, lub też nieprzemyślane wyskoki poszczególnych członków z PPS-u i towarzyszy z PPR, są przez Komisję Mediacyjną (do której wchodzą: ze strony PPS tow. Hadula i tow. Flak a z PPR tow. dyr. Rafałowicz i tow. Woźniak) natychmiast likwidowane. Jak dotychczas poważniejszych zatargów, które utrudniały by współpracę jeszcze nie było".**

Do ułatwienia współpracy między PPR i PPS przyczyniają się **bardzo wspólne zebrania zwoływane regularnie co miesiąc.** Na zebraniach tych wygłaszane są referaty na aktualne tematy polityczno - gospodarcze. W dyskusji członkowie obu partii wypowiadają swe poglądy na różne zagadnienia i w ten sposób uzupełniają swoje wiadomości.

Zebrania takie odbywają się zwykle przy współudziale towarzyszy z PPR i z PPS, zajmujących kierownicze stanowiska w administracji zakładu. W ich obecności omawiane są również sprawy związane z rozwojem warsztatu pracy, brakiem niezbędnych materiałów, podniesieniem wydajności produkcji, usprawnieniem obowiązku i dyscypliny pracy wśród załogi oraz wszystkie bolączki i niedomagania materialne załogi.

Oba koła uzgodniły również powołanie do życia grupy do walki z marnotrawstwem i szkodnictwem gospodarczym, jak również założenie na terenie fabryki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Podobnie Rada Zakładowa współpracuje zgodnie z komitetami kół i dyrekcją, omawiając z nimi sprawy związane z potrzebami ogółu pracowników.

(Dr.)

Kraj w walce z lichwą

W większych zakładach pracy w Warszawie związki zawodowe i partie polityczne PPR i PPS zorganizowały specjalne fabryczne komitety pracownicze do walki z lichwą i spekulacją. Komitety takie w składzie, przeciętnie około 10 osób, powstały między innymi w fabrykach: **Szpotańskiego, Borkowskich, Rygawar, Perun, Wedel, w Monopolu Spirytusowym, w Rzeźni Miejskiej.**

Wspólnie zorganizowane są również przy PPR i PPS komitety do walki z lichwą i spekulacją w blokach domowych oraz terenowe w poszczególnych dzielnicach. Do komitetów tych powołane będą w pierwszym rzędzie gospodynie domowe.

Komitet warszawski Polskiej Partii Robotniczej przeszkoli na zorganizowanych przez siebie kursach ok. 300 kontrolerów społecznych. Brali oni już udział w akcjach kontroli cen. Ponadto w 9-ciu dzielnicach Warszawy zorganizowano specjalne kursy lokalne przy przeciętnym udziale ok. 150 osób na jednym kursie. W niektórych dzielnicach, jak np. **Śródmieście, Mokotów, Praga** — kursy zostały ukończone. Kursy dzielnicowe dadzą w sumie ok. 1.500 aktywistów, przygotowanych do akcji. Wykładowcami na kursach są przedstawiciele Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

Ponadto komitet warszawski PPR przygotowuje ok. 300 wykwalifikowanych kontrolerów dla kontroli społecznej w przedsiębiorstwach handlowych. Są to siły fachowe, jak np. buchalterzy, księgowi z różnych fabryk, biur i urzędów. Będą oni upoważnieni do badania obrotów handlowych poszczególnych przedsiębiorstw, wysokości płaconych podatków i t. p.

W przededniu wielkich oświęcimskich uroczystości

W dniu 14 czerwca br. odbędzie w Oświęcimiu uroczystość otwarcia Państwowego Muzeum. W uroczystości wezmą udział najwyżsi przedstawiciele władz państwowych, z premierem Cyrankiewiczem, prezesem Polskiego Zw. B. Więźniów Politycznych ministrem Balickim, generalnym sekretarzem Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych



Mili[illegible]y ludzi, których jedyną „winą" była miłość ojczyzny, cierpiało i umierało za drutami tego obozu.

Min. Kultury i Sztuki i in. na czele.

Zarząd Główny Polskiego Z. B. W. P. polecił zarządowi Wojewódzkiemu P. Z. B. W. P. w Krakowie i Katowicach zorganizować wspólnie z dyrekcją Muzeum w Oświęcimiu, uroczystość otwarcia. W uroczystości tej wezmą udział również liczne rzesze byłych więźniów politycznych z całego kraju.

Program uroczystości przedstawiać się będzie następująco: Godzina 10-ta przyjazd uczestników do Oświęcimia,

godzina 11-ta nabożeństwo na terenie obozu,

godzina 12-ta przemówienia premiera Cyrankiewicza ministra Balickiego, ministra kultury i sztuki przedstawicieli partii politycznych i społeczeństwa,

Godzina 13-ta złożenie wieńców otwarcie Muzeum, oraz przekazanie bloków więziennych Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych.

Godzina 15-ta poświęcenie cmentarza w Brzezinkach.

Uroczystość powyższa będzie miała manifestacyjny charakter, i wezmą w niej masowy udział byli więźniowie polityczni, dokumentując swą potężną wolę zniszczenia resztek faszyzmu, oraz gotowość do pracy nad zabezpieczeniem pokoju.

Z. W.

PPR i PPS w walce ze spekulacją

Lubliniec. W dniu 9 czerwca w Lublińcu odbyła się wspólna narada aktywu PPR i PPS.

Tematem obrad była sprawa walki ze spekulacją. Aktyw obu partii postanowił z całą bezwzględnością tępić handel paskarski. Wypowiedziano się za poparciem handlu zdrowego i uczciwego.

Wyłoniono Komisję Kontroli Społecznej w skład której weszli **przedstawiciele czynnika społecznego, związków zawodowych, partii politycznych, Ligi Kobiet i innych. Komisja ta zajmie się bezpośrednio sprawą zwalczania nieuczciwego handlu i spekulacji. Zorganizowano Sekcje Notowań Cen, Sekcje Cennikową, Sekcję Kontroli Cen.**

Przy podejmowaniu tych uchwał przedstawiciele PPS i PPR działali zgodnie, mając na uwadze dobro ogółu, a przede wszystkim dobro mas pracujących.

Następnie uzgodniono także wiele innych spraw dotyczących obydwu partii.

Ostatnio współpraca między PPR i PPS na terenie tut. powiatu weszła na realne i zdrowe tory, zacieśniając się z każdym dniem.

Konferencja odbyła się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Postanowiono, że konferencje takie odbywać się będą przynajmniej raz w miesiącu, skoro zajdzie potrzeba i częściej. Uchwalono aby zainteresowane komitety powiatowe obydwu partii poleciły podległym sobie komitetom i kołom aby i te organizowały podobne konferencje.

Z całego kraju

WARSZAWA

KREDYTY BUDOWLANE DLA STOLICY

Ogólna suma kredytów, przeznaczonych na budownictwo, z wyłączeniem kredytów na przemysł budowlany i wytwórczość materiałów budowlanych wynosiła do dnia 31 grudnia ub. roku 10 i pół miliarda zł.

Prawie połowa tej sumy, tj. 4,2 miliarda zł. była przeznaczona na odbudowę Warszawy. Przy ogólnym jednak rozdziale kredytów nastąpiły z biegiem czasu przesunięcia na korzyść zniszczonych wsi.

8,313 KONI — DAR POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Polonia amerykańska nadesłała do Polski przez Stowarzyszenie The Rebuilders of Poland dar 8,313 koni.

Z powyższej ilości 6,476 szt. już rozdzielono pomiędzy indywidualnych odbiorców — rolników.

Z pozostałych koni, zgodnie z propozycją stowarzyszenia The Rebuilders of Poland otrzymują: szkoły rolnicze — 1,000 koni, Związek Samopomocy Chłopskiej 131, fundusz stypendialny im. Rataja — 131 sztuk.

ŁÓDŹ

PRZEDSTAWICIEL MŁODZIEŻY HISZPAŃSKIEJ W ŁODZI

Do Łodzi przybył Santiago Carillo, generalny sekretarz Zjednoczonej Socjalistycznej Młodzieży Hiszpanii. Gość zwiedził łódzkie fabryki i spotkał się z przedstawicielami organizacji młodzieżowych.

GDAŃSK

ZJAZD KUPIECTWA

Rada Naczelna Zrzeszeń Kupieckich R.P. zwołuje do Szczecina na dzień 14 czerwca rb. zjazd delegatów Związków Kupieckich Ziem Odzyskanych.

W zjeździe wezmą udział delegaci Min. Ziem Odzyskanych i delegaci Min. Przemysłu i Handlu.

Zjazd ma na celu przedstawienie i omówienie możliwości rozwojowych handlu prywatnego na Ziemiach Odzyskanych.

NOWY ŁADUNEK PSZENICY

Przy elewatorze zbożowym w Gdańsku rozładowuje się amerykański statek S/S „Ezra Meeke", który przybył do Polski z Galvaston z transportem 8,361 ton pszenicy.

SZCZECIN

REEMIGRANCI — ROLNICY OSIEDLAJĄ SIĘ NA GOSPODARSTWACH ROLNYCH ZIEM ODZYSKANYCH

Do Szczecina przybył nowy transport kolejowy reemigrantów z Goestrow, liczący 133 osoby. W większości są to rolnicy, którzy osiedlą się na gospodarstwach w powiecie Kamień.

ZDERZENIE STATKÓW W PORCIE

Dnia 9 czerwca br. w porcie szczecińskim miał miejsce tragiczny wypadek. Statek radziecki „Czelskinin", wypływając z portu Centralnego, zderzył się z wyprzedzającym go holownikiem. Na skutek uderzenia holownik zatonął. Z 5-osobowej załogi zdołano uratować zaledwie 3 osoby.

WROCŁAW

LAMPY RADIOWE POLSKIEJ PRODUKCJI

Fabryki radiotechniczne w Dzierżoniowie na Dolnym Śl. zwiększają coraz bardziej produkcję lamp radiowych. W bieżącym miesiącu produkcja wynosi 500 lamp radiowych dziennie. Na razie wyrabia się lampy radiowe następujących typów: AZ1, AZ2, AZ4 oraz AL1.

BYDGOSZCZ

NIEZNANE ODMIANY ZIEMNIAKÓW

Instytut badań nad ziemniakiem w Mochelku k. Bydgoszczy przeprowadził w roku ubiegłym badania z 39 odmianami ziemniaków, z których część jest nieznana ogółowi rolników.

OLSZTYN

NOWA CENTRALA TELEFONICZNA

W tych dniach nastąpiło oddanie do użytku nowej automatycznej centrali telefonicznej, obliczonej na 700 abonentów.

Uruchomiona centrala telefoniczna została wyremontowana wysiłkiem olsztyńskich monterów pocztowych. W związku z uruchomieniem nowej centrali, będące jeszcze w użyciu w mieście telefoniczne aparaty ręczne zostaną wycofane i zastąpione aparatami automatycznymi.

CHODZIEŻ

SABOTAŻYŚCI PODPALILI LAS

Do serii pożarów lasów dochodzi nowy wypadek jaki miał miejsce w okolicy wsi Niewiemko pod Chodzieżą w lasach państwowych. Pożar powstał z materiału płynnego niewiadomego pochodzenia znajdującego się w butelce szklanej wraz z rurką i kuleczką metalową.

Przyrząd ten spowodował prawdopodobnie eksplozję przez silne rozgrzanie promieniami słonecznymi, w rezultacie czego powstał ogień i spłonęło około 6 ha lasu. Pożar był niezwykle silny i groził spaleniem całego terenu t. j. 54 ha. zalesionego obszaru gdyby nie natychmiastowa akcja straży pożarnych i wydatna pomoc ludności cywilnej.

Trybuna Czytelników

Cuda na kolei, czyli „Rok poszukiwań"

Szanowna Redakcjo!

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie w Trybunie Robotniczej naszego listu.

W DNIU 25 KWIETNIA 1946 ROKU zostało załadowane pod naszym adresem 21 ton węgla w wagonie **nr. 120391** z kopalni Radzionków stacja kolejowa Piekary Śl. Szarlej.

Ponieważ DO DNIA 28 CZERWCA 1946 ROKU węgla nie otrzymaliśmy (mimo, że CZPPW oddział Wałbrzych nadesłała nam rachunek za nieotrzymany węgiel) przeto wystosowaliśmy pismo do tejże Centrali prosząc o wyjaśnienie i sprawdzenie zadysponowanej wysyłki.

W odpowiedzi na nasze pismo CZPPW w Wałbrzychu odpowiedziała pismem **Z DNIA 2 LIPCA 1946 ROKU,** że w sprawie poszukiwań za zaginionym wagonem zwróciła się do swej Centrali w Katowicach.

W DNIU 21. IX. 1946 ROKU zwróciliśmy się ponownie do CZPPW jeszcze raz prosząc o poszukiwanie i przysłanie nam wagonu, na co otrzymaliśmy odpowiedź **Z DNIA 24 WRZEŚNIA 1946 ROKU** powiadamiającą nas, że poszukiwania nadal przeprowadza Centrala w Katowicach.

W DNIU 7 GRUDNIA 1946 R. CZPPW w Wałbrzychu przesłała nam wtórnik listu przewozowego, reklamowanego wagonu, oraz cesję upoważniającą nas do wszczęcia dochodzeń we własnym zakresie w DOKP w Katowicach.

WOBEC POWYŻSZEGO W DNIU 12 GRUDNIA 1946 ROKU wystosowaliśmy w tej sprawie pismo, do DOKP w Katowicach.

W DNIU 8 STYCZNIA 1947 R. KOKP w Katowicach powiadamia nas, że **sprawę poszukiwania wagonu z węglem ODSTĄPIŁA(!) DOKP** we Wrocławiu.

WOBEC CZEGO W DNIU 17 STYCZNIA 1947 ROKU wysłaliśmy pismo w sprawie wagonu do DOKP we Wrocławiu.

DNIA 19 MARCA 1947 ROKU DOKP WE WROCŁAWIU powiadamia nas, że reklamacji nie uwzględni do czasu przesłania jej oryginału cesji.

10 KWIETNIA 1947 ROKU przesyłamy żądane materiały z prośbą o przyspieszenie poszukiwań. **DO DNIA DZISIEJSZEGO NIE MAMY ŻADNEJ ODPOWIEDZI.** Czy nie należało by rozpisać konkursu na najlepszą odpowiedź: Jak długo będzie trwało jeszcze poszukiwanie wagonu i ile instytucji będzie to załatwiało.

Państwowa Fabryka Mebli
w Rąbanku
pow. Kamienna Góra
Dolny Śląsk.
Kierownik fabryki
(—) podp. nieczytelny

* * *

Znikł wagon, znikło 21 ton węgla. Szukają go na kolei już prawie rok. Szukać będą jeszcze długo o ile na kolei nie zniknie biurokracja, złodziejstwo i kierownictwo, tolerujące te „zjawiska".

Przypominamy jednocześnie, że rachunek kolei w „Trybunie Czytelników" rośnie. Na razie kierownictwo woli nie wywoływać „wilka z lasu" i nie odpowiada na zarzuty, nie próbuje powiadomić społeczeństwo o środkach przedsięwziętych dla uzdrowienia stosunków. Milczenie, co prawda, jest złotem, ale tak by właśnie to „wymowne milczenie" kierownictwa kolei (a w szczególności DOKP Katowice) nie wywołało wilka z lasu...

Kto wychowuje dzieci w Sanatorium Przeciwgruźliczym w Kamieniogórze

Zwracam się z zapytaniem do Redakcji, do kogo należy nadzór nad wychowaniem dzieci w Sanatorium Przeciwgruźliczym w Kamieniogórze na Dolnym Śląsku.

Wspaniały duży gmach, doskonale urządzony, pięknie położony, zdawałoby się, że są wszelkie dane dla wzorowego ośrodka zdrowia. Niestety, zdarzają się wypadki, które muszą zaniepokoić każdego uczciwego obywatela polskiego.

Z okazji święta 1-go Maja urządzono uroczystość dla dzieci. Udekorowano ściany portretami dostojników Państwa, orłami, lecz grupa dzieci namówionych do tego, zniszczyła obrazy, a do orłów dorysowała korony i z satysfakcją chełpiła się z tego na oddziale dorosłych. Dzieci ciągle jeszcze śpiewają w modlitwie „Ojczyznę, wolność racz nam zwrócić Panie" przy tym robią to niektóre ostentacyjnie. Gdy jednej dziewczynce zwrócono uwagę, ta buńczucznie odpowiedziała „tak będę śpiewać, ja nie mam Polski".

Zapytuję więc, kto odpowiada za takie wychowanie dzieci?

Co uczyniono, by tę sprawę wyjaśnić, by zmienić system reakcyjnego wychowania dzieci? Dlaczego taki wyraźny fakt kalectwa moralnego nic dyrekcję nie obchodzi, czy i na to brak czasu? Dlaczego wychowanie dzieci polecono niejakiej pannie Basi, która nie ma żadnych kwalifikacji wychowawczych, natomiast posiada wiele wzgardy dla chłopa i robotnika polskiego. Czy pochodzenie szlacheckie wystarcza by wychowywać dzieci bez kontroli? Sądzę, że gdyby dyrekcji Sanatorium choć trochę zależało na uczciwym wychowaniu poruczonych im dzieci, znalazłyby w Polsce kwalifikowaną wychowawczynię — demokratkę, która by potrafiła i zechciała zająć się fachowo i z miłością dziećmi chorymi.

Anna Sternlicht, Wałbrzych.

* * *

Co na to dyrekcja Sanatorium? A może Kuratorium Dolnośląskie zainteresowałoby się tą sprawą?

Rola i miejsce ruchu zawodowego

Wśród klasy robotniczej i mas pracujących, w szeregach działaczy i aktywistów partii robotniczych, wśród najszerszych rzesz naszego społeczeństwa wzrasta co raz bardziej zrozumienie dla roli związków zawodowych.

W walce i pracy nad utrwaleniem demokracji ludowej — ruch zawodowy, choć inną drogą, zmierza ku tym samym **celom,** co aparat państwa demokratycznego i partie klasy robotniczej.

Odbudowa kraju, wykonanie planów gospodarczych, podniesienie poziomu życiowego mas pracujących — oto główne cele którym wszystkie one służą w równym stopniu, choć w różny sposób.

Powstaje pytanie: **jeśli państwo, partie polityczne i ruch zawodowy** zmierzają do tych samych celów, to **gdzie kończą się kompetencje jednego,** a zaczynają drugiego? **Na czym w takim razie polega odrębna rola** związków zawodowych, jako niezależnej organizacji świata pracy?

Z drugiej strony, czy słuszne są próby przeciwstawiania związków zawodowych, jako masowej organizacji **oddolnej** — aparatowi państwowemu, który siłą rzeczy **zdaniem pewnych ludzi — musi być oderwany od mas i biurokratyzmu?**

O różnicach pomiędzy każdym z tych trzech elementów, na których opiera się nasza rzeczywistość, i o ich wzajemnym powiązaniu, była mowa na ostatnim plenum KCZZ, które zajęło w tych sprawach jasne stanowisko.

W warunkach państwa ludowego, kiedy ruch zawodowy stał się współgospodarzem kraju, dla wypełnienia zadań, które stoją przed klasą robotniczą, niezbędna jest jak najściślejsza WSPÓŁPRACA partii robotniczych, państwa i związków zawodowych.

Wszystkie te organizacje reprezentują rządzącą klasę robotniczą i nie może dlatego być mowy o wzajemnym przeciwstawianiu sobie tych trzech filarów naszego demokratycznego ustroju. Natomiast można i trzeba ściśle określić różnice **w metodach działania każdej z tych trzech organizacji,** wynikające z ich **odrębnej funkcji społecznej.**

I tak, o ile aparat państwa ludowego koncentruje w swych rękach **funkcje wykonawcze,** rządzenie i administrowanie, to związki zawodowe powinny być przede wszystkim wyrazem **kontroli społecznej i inicjatywy,** — czynnikiem **obrony interesów** świata pracy (nie w walce ze zmierzającym **do tych samych celów** aparatem państwa, a we współpracy z nim i rzeczowo-krytycznym stosunku do jego zarządzeń).

Związki zawodowe wreszcie winny być wielką **szkołą rządzenia** wychowującą masy pracujące.

Aparat państwowy działa za pomocą wąskich kadr urzędniczych, wydaje rozporządzenia i reguluje wszelkie sprawy **odgórnie.**

Związki zawodowe realizują te same sprawy poprzez wniesienie wkładu twórczego entuzjazmu klasy robotniczej i jej kontrolę nad aparatem gospodarczym i administracyjnym państwa, — tj. **oddolnie.** Już z tego wynika, jak wielka jest rola związków zawodowych, jako organizacji, dzięki którym olbrzymie możliwości twórcze milionowych mas są wykorzystywane dla ich własnego dobra i kierowane w konstruktywne łożysko.

Odrębną rolę odgrywają w tym zespole sił partie polityczne, które zarówno w stosunku do władzy ludowej jak i do ruchu zawodowego odgrywają rolę **kierownictwa politycznego,** określającego **kierunek i zadania i koordynującego całość ich pracy.**

Jasne jest więc, że władza ludowa, ruch zawodowy i partie polityczne muszą ze sobą **harmonijnie współpracować, i że nie może być między nimi zasadniczych przeciwieństw.**

Jasne jest też, że związki zawodowe nie są w naszych warunkach więcej organem walki z państwem, które jest państwem **ludowym, ale tym niemniej olbrzymia jest dziś rola związków zawodowych,** choć inna niż dawniej.

Dzięki temu, że są one najbliżej związane z masami robotniczymi, — stanowią narzędzie, — dzięki któremu najłatwiej jest sprawować **kontrolę społeczną** nad wszystkimi odcinkami naszego życia i naszego aparatu.

Zgodnie z uchwałami ostatniego plenum KCZZ takie organa kontroli będą zorganizowane na wszystkich szczeblach aparatu gospodarczego — od rad zakładowych na szczeblu fabrycznym aż do rad nadzoru społecznego na szczeblu zjednoczeń i central handlowych.

Stosunek ruchu zawodowego do państwowego aparatu gospodarczego nie może być oczywista stosunkiem **wrogim:** musi to być stosunek, oparty na **rzeczowej krytyce,** zmierzającej do **zwalczania biurokracji, szkodnictwa gospodarczego, marnotrawstwa, rutyny itd.**

Związki zawodowe są wielką szkołą rządzenia. Poprzez nie najaktywniejsze i najbardziej świadome jednostki spośród klasy robotniczej są delegowane do aparatu państwowego, do administracji, do rad narodowych.

Poprzez związki zawodowe — klasa robotnicza bierze udział we wszystkich organach walki o interesy świata pracy, takich, jak Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami, Komisje Notowań Cen i Kontroli Cen. Komitety do Walki z Drożyzną itd. Poprzez uaktywnienie klasy robotniczej — związki zawodowe dają naszemu aparatowi administracyjnemu i gospodarczemu oraz partiom politycznym coraz nowe setki i tysiące aktywnych i świadomych, oddanych sprawie demokracji ludowej działaczy i bojowników.

Związki zawodowe, a zwłaszcza ich podstawowe ogniwo, rady zakładowe, muszą być **niezależne** od aparatu gospodarczego. W przeciwnym wypadku bowiem, jeśli zapomną o swej niezależności i zaczną się zrastać z aparatem państwowym, stracą rację bytu, oderwą się od mas i zbiurokratyzują.

Prawdziwa niezależność i bezpartyjność ruchu zawodowego nie oznacza bynajmniej jego apolityczności. Wręcz przeciwnie — związki zawodowe **uznają w pełni dominujący wpływ ideologiczny partii robotniczych.** Tylko świadoma postawa **polityczna ruchu zawodowego,** stojącego twardo na gruncie interesów całej klasy robotniczej, realizującego konsekwentnie swą rolę olbrzymiej **kuźni jedności organicznej i politycznej świata pracy** — potrafi zapewnić im wypełnienie ich zadań. Bez tej busoli politycznej wskazującej zawsze właściwą pozycję ruchowi zawodowemu, był by on narażony na utratę orientacji, rozbicie i klęskę.

Ruch zawodowy, jako organizacja walki o dobrobyt świata pracy, był i pozostanie terenem zacieśniającej się współpracy obu partii robotniczych, wielką szkołą polityczną klasy robotniczej i podstawowym ogniwem jej jedności.

K. M.

Za Odrą

SAMOCHÓD PANCERNY HITLERA

W Genewie wystawiono olbrzymią limuzynę, Mercedesa, której używał Hitler od r. 1943. Samochód znaleziono w maju 1945 r. w Berchtesgaden i sprowadzono do Francji. Ten czarny Mercedes świadczy o tym, jak bardzo Hitler bał się o swoje bezpieczeństwo i jak bardzo nie ufał „spontanicznym" owacjom skoszarowanych wielbicieli, którzy „gorąco miłowali wodza".

Ściany karoserii tego olbrzymiego samochodu składają się z pancerza stalowego, 17 mm grubego. Szyby 35 mm grube. W tylnej ścianie przezierników ok. 2 cm szeroki i 30 cm długi, w razie potrzeby zamykany płytami pancernymi. Samochód ma 6 m długości. Dla ochrony przeciw strzałom, opony zamiast normalnych dętek mają pojedyńcze balony. Samochód zaopatrzony jest z tyłu w silny reflektor, ażeby móc oślepić pogoń. Motor rozwija szybkość 160 km na godzinę.

45 TYSIĘCY BUTELEK WINA W MIESZKANIU ŻONY FUNKA

Przed niemieckim sądem denazifikacyjnym wszczęto postępowanie przeciw żonom b. min. Waltera Funka i przywódcy młodzieży hitlerowskiej v. Schiracha. Akt oskarżenia zarzuca im współdziałanie w przestępstwach ich mężów oraz nielegalne przywłaszczanie sobie różnych korzyści. **W mieszkaniu żony Funka znaleziono 45 tysięcy butelek wina oraz 5 tysięcy butelek koniaku. Ten szczegół daje wyobrażenie o interesach i „ideowości" przywódców hitlerowskich.**

ODDZIAŁY DUŃSKIE WKROCZYŁY DO NIEMIEC

Zmotoryzowana awangarda brygady duńskiej dla okupacji Niemiec przekroczyła w dniu 5 bm. granicę duńsko-niemiecką. Reszta oddziałów brygady, liczących ok. 4 tys. żołnierzy, przybędzie do Niemiec jeszcze przed końcem bm. Wojska duńskie przejmą okupację części strefy brytyjskiej w obrębie **Oldenburga i Wilhelmshaven** i podlegać będą brytyjskiemu dowództwu wojskowemu. **Wojska duńskie po raz pierwszy od roku 1864 weszły na teren niemiecki.**

UCZCIWOŚĆ NIEMIECKA

W Frankfurcie 70 proc. kart żywnościowych, na które wydano chleb, okazało się sfałszowanymi, przemycanymi z Bawarii.

TARGI LIPSKIE

2 września br. nastąpi otwarcie Jesiennych Targów Lipskich. W celu ułatwienia organizacji Targów i usprawnienia ruchu targowego, czas ich trwania przedłużono do 6 dni.

KARDYNAŁ BERLINA ZAKAZUJE DUCHOWNYM UDZIAŁU W ŻYCIU POLITYCZNYM

Licencjonowany przez władze francuskie „Kurier", podaje, że kardynał Berlina, **hr. Preysing** zakazał duchownym katolickim czynnego zajmowania się sprawami politycznymi, szczególnie zaś piastowania stanowisk w partiach politycznych, lub innych organizacjach o charakterze politycznym. W wyjątkowych tylko wypadkach można uzyskać pozwolenie **biskupie.**

Bo od robienia polityki jest sam biskup.

Są to bowiem — jak chcą Anglicy — sprawy „biskupie".

PPR domaga się budowy mieszkań dla robotników

Pod przewodnictwm posła **Cieślaka** (S.L.) obradowała w dniu 9 bm. **Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego.**

Tematem obrad był referat posła **Motyki** (PPS): „Człowiek— jego potrzeby niematerialne: oświata, kultura, zdrowie, opieka społeczna i budownictwo". W obradach wzięli udział minister **Dybowski** i wicemin. **Leszczycki.**

Referent omówił plan inwestycyjny na rok 1947 z punktu widzenia uwzględnienia potrzeb produkcyjnych i konsumcyjnych.

Według palnu inwestycyjnego na rok 1947 na cele, związane z oświatą, kulturą, zdrowiem i opieką społeczną wydamy **6,6 miliarda,** czyli **7,8 proc.** planu, na budownictwo mieszkaniowe **6,7 miliarda,** na budownictwo administracyjne — **2 miliardy.**

W dziale budownictwa mieszkaniowego, na potrzeby wsi przypada **1,4 miliarda,** miast zaś — **5,3 miliarda.** Na Ziemiach Odzyskanych odbudujemy w br. **20 tysięcy zagród.**

W ogólnej sumie wydatków na cele budownictwa mieszkaniowego, budownictwo robotnicze stanowi **59 proc.,** urzędnicze — **19 proc.,** spółdzielcze — **10 proc.,** i akcja zabezpieczająca — **12 proc.** Wszystkie kwoty są niewystarczające. Stosunkowo w znacznym stopniu zaspokojone zostały potrzeby budownictwa administracyjnego.

W dyskusji, jako pierwszy, zabrał głos poseł Tołwiński (PPR), który w imieniu Komisji Odbudowy — zgłosił szereg dezyderatów w sprawie odbudowy Warszawy.

Poseł Cieślak (S. L.) omówił kwestię niedostatecznego udziału samorządu terytorialnego w opracowywaniu planu.

Dalej głos zabierali: posłowie: **Blinowski** (PPR), **Wrona-Merski** (SL), **Rapaczyński** (PPS) — który poruszał potrzeby Wrocławia i pos. **Piotrowski** (PPR), który mówił o brakach w zaopatrzeniu wyższych uczelni w pomoce naukowe.

Szereg zasadniczych zagadnień poruszył następnie poseł **Jędrychowski** (PPR). Stwierdził on, że podział kwot na budownictwo mieszkaniowe krzywdzi robotnika na rzecz urzędnika. Poseł Jędrychowski wniósł w związku z tym projekt rezolucji, wzywającej Rząd do uporządkowania budownictwa mieszkaniowego banków i instytucyj ubezpieczeniowych, w tym kierunku, aby *znaczna część kredytów* **skierowana była na cele BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO DLA ROBOTNIKÓW.** Wywody posła Jędrychowskiego poparł również poseł **Żukowski** (PPS), wypowiadając się poza tym przeciwko zbytniemu forsowaniu budownictwa administracyjnego.

Udzielając wyjaśnień, dyr. Dep. Inwestycyjnego CUP, ob. Secomski stwierdził, iż stosunek kredytów na budownictwo mieszkaniowe dla urzędników i dla robotników kształtuje się, jak 1 : 7, ale jeżeli wyłączyć Warszawę, stosunek ten wyniósłby tylko 1 : 14. Mamy tu do czynienia ze skutkami przeniesienia do Warszawy szeregu urzędów i banków, co spowodowało konieczność zabezpieczenia mieszkań dla urzędników tych instytucji.

Komisja sejmowa opracowała budżet Państwa

Będzie to pierwszy po wojnie budżet całoroczny

W dniu 7 czerwca br. w naszym życiu państwowym zaszło bardzo istotne i ważne wydarzenie — oto Komisja Skarbowo - Budżetowa zakończyła pracę nad budżetem państwowym. Jest to pierwszy po wojnie budżet nie tylko zrównoważony, ale posiadający 11 miliardów złotych nadwyżki, a co najważniejsze — jest to **budżet całoroczny.**

Sejm Ustawodawczy zwołany został na dzień 16 kwietnia b. r. na drugą swoją sesję, która poświęcona została debatom nad projektem budżetu na rok 1947 i pracom nad szeregiem ustaw gospodarczych. Nad projektem budżetu państwowego pracowała przez półtora miesiąca Komisja Skarbowo - Budżetowa, która podjęła swoją działalność natychmiast po zakończeniu pierwszego plenarnego posiedzenia drugiej sesji Sejmu. Fakt, że budżet państwowy oddany został przez Rząd natychmiast prawie po wyborze pierwszego Sejmu Polski Ludowej, jest tym bardziej godny podkreślenia, że po pierwszej wojnie światowej Sejm uchwalił pierwszy budżet dopiero w 1925 r. t. zn. w siódmym roku niepodległości. W Polsce Ludowej prace nad wytworzeniem warunków pełnej równowagi gospodarczej posuwają się w daleko szybszym tempie, gdyż już pierwszy dziewięciomiesięczny budżet został w roku ubiegłym uchwalony przez Krajową Radę Narodową, t. zn. w drugim roku po wyzwoleniu naszego kraju z niemieckiego jarzma.

Fakty te są najlepszym dowodem, że w nowych warunkach politycznych kraj nasz szybciej, niż w okresie międzywojennym, osiąga stabilizację stosunków gospodarczych.

Budżet opracowany przez Komisję Sejmową charakteryzuje przede wszystkim dążenie do zaspokojenia potrzeb człowieka pracy. Zdrowie ludzi pracy, oświata i kultura mas pracujących wysuwa się na czołowe pozycje, co tym wyraźniej występuje na jaw jeśli budżet tegoroczny porównamy z naszymi budżetami przedwojennymi. Np. na oświatę, kulturę, sztukę, pracę i opiekę społeczną, na ochronę zdrowia ludzi pracy i wyżywienia t. zn. na ochronę i rozwój człowieka w Polsce przewidziane jest 47,9 proc. budżetu, gdy w roku 1937-38 wydano na te cele 28,8 proc. Na rozwój gospodarki narodowej budżet tegoroczny przewiduje 20,3 proc. całości, gdy w roku 1937-38 tylko 13,6 proc. Jeśli cyfry te zestawimy ze zmniejszoną ilością mieszkańców naszego kraju, to uwypukli się jeszcze bardziej troskę Rządu o człowieka pracy w Polsce. Tę troskę umiano powiązać umiejętnie z celowością preliminowania poszczególnych sum, gdyż nowy budżet państwowy przewiduje po stronie wydatków 174 miliardy złotych, a po stronie dochodów 185 miliardów złotych, czyli nadwyżka wynosi 11 miliardów złotych, którą osiągnięto z wpływów Daniny Narodowej. Nadwyżka ta zostanie zużyta na dalsze zagospodarowanie Ziem Odzyskanych

W czasie ostatniego posiedzenia Komisji Skarbowo - Budżetowej referent generalny pos. Wyrzykowski podkreślił, że uchwalona ustawa zawiera kardynalną zasadę zakazu wydatkowania pieniędzy objętych jednym paragrafem na cele objęte innymi paragrafami. Zakaz ten dowodzi, że Rząd i Sejm czuwają nad tym aby wydatki były realizowane według tablicy celów i hierarchii potrzeb ustalonych przez władze państwowe i parlament. Stanowi to dalszy krok na drodze wzmożenia dyscypliny finansowej, która jest jednym z warunków zdrowia gospodarczego i wartości waluty. Z naciskiem należy podkreślić, że wyniki prac sejmowych dowodzą, iż jesteśmy w Europie jedynym państwem, które najszybciej zdobyło realnie zrównoważony budżet państwowy, co jest dowodem uporządkowania państwowej gospodarki budżetowej i finansowej. Prace Sejmu nad budżetem są najlepszym dowodem jak bezpodstawnymi okazują się plotki o rzekomych tendencjach inflacyjnych. Słowa ministra Drożniaka „że celem naszej polityki jest zachowanie możliwie dobrego pieniądza, bo leży to w interesie klas pracujących", znajdują więc realne i oczywiste pokrycie w pracach Rządu i Sejmu nad zachowaniem równowagi budżetowej.

Opracowany przez komisję budżet państwowy wróci obecnie na plenum Sejmu, gdzie raz jeszcze zostanie omówiony w generalnej debacie.

K. MIRSKI.

Przegląd prasy krajowej

Nieudała obrona fałszywego stanowiska

Pod tym tytułem zamieszcza „Głos Ludu" artykuł redakcyjny w odpowiedzi na artykuł tow. Jaszuńskiego „Gra słów czy nieporozumienia" opublikowany w „Robotniku" a następnie przedrukowany przez wszystkie czołowe pisma codzienne PPS.

Jest to dalszy ciąg dyskusji nad przemówieniem tow. Osóbki-Morawskiego w Łodzi, zapoczątkowanej artykułem tow. Werfla. Obronę stanowiska tow. Osóbki przez tow. Jaszuńskiego nazywa „Głos Ludu" — niefortunną.

Jaką bowiem wartość ma tłumaczenie, że słowo „etatyzm" znaczy coś innego u przewodniczącego CKW PPS, a coś innego u dziennikarzy z „Gazety Ludowej"? Język polski nie zna tego rodzaju zmienności terminów, które raz zostały przyjęte i weszły w użycie.

W sprawie uspołecznienia i upaństwowienia.

tow. Jaszuński słusznie zauważa, że można się sprzeczać o to, czy fabryki marmolady powinny być prowadzone bezpośrednio przez Państwo, czy też mają zostać przekazane spółdzielczości. Ale nie należy dorabiać do tego TEORII — „spółdzielczej" i szkodliwej teorii — o rzekomej wyższości „uspółdzielczenia" nad upaństwowieniem. Tę teorię głosił tow. Osóbka w Łodzi, traktując ją tu jako jedną z „zasadniczych różnic" (własne słowa tow. Osóbki!) pomiędzy PPR i PPS.

Przechodząc następnie do ataku na personalistów zawartego w przemówieniu tow. Osóbki i do próby niewłaściwego przedstawienia tej sprawy przez tow. Jaszuńskiego „Głos Ludu" stwierdza:

Tow. Jaszuński przypisuje tow. Werflowi stanowisko, którego nie było i nie mogło być w jego artykule: jakoby w jakimkolwiek sporze pomiędzy personalnikiem, a przedstawicielem związku zawodowego miał rację zawsze personalnik. Ten zarzut tow. Jaszuńskiego jest po prostu wyssany z palca.

Traktujemy zarówno personalników jak i działaczy związkowych jako sojuszników, żołnierzy wspólnej sprawy, sprawy demokracji ludowej w Polsce.

W sporze pomiędzy personalnikiem a działaczem związkowym nie jesteśmy „z góry" ANI ZA JEDNĄ ANI ZA DRUGĄ STRONĄ, jesteśmy za tym, kto ma rację w danej konkretnej sprawie. Jesteśmy natomiast i pozostaniemy przeciwnikami przeciwstawiania ruchu zawodowego W OGÓLE personalnikom W OGÓLE.

Jesteśmy i pozostaniemy przeciwnikami NAGONKI na personalników lub na aparat Ministerstwa Przemysłu, gdyż tego rodzaju nagonka idzie właśnie po linii wygrywania nastrojów najmniej świadomych, najbardziej zacofanych, najmniej aktywnych elementów mas ludowych i jest wykorzystywana przez niewątpliwych wrogów klasy robotniczej i demokracji, przez wszelakich przedstawicieli politycznego i gospodarczego podziemia, którzy traktują ją jako wymarzoną okazję dla prowadzenia swej, znanej z dokumentów, „akcji O" („opluskiwanie").

Również zdecydowanie odpowiada „Głos Ludu" na zarzut usuwania fachowców tylko dlatego, że nie są członkami Partii.

Jeśli, jak to twierdzi tow. Jaszuński, zdarzył się gdzieś wypadek, że usunięty został fachowiec — pepesowiec, po to, aby na jego miejsce postawić niefachowca, to mamy do czynienia z oczywistem błędem. Rzecz jasna — pod warunkiem, że chodzi o RZECZYWISTEGO fachowca i RZECZYWISTEGO pepesowca, a nie o człowieka, który swój BRAK KWALIFIKACJI ZAWODOWYCH i swe REAKCYJNE STANOWISKO POLITYCZNE usiłuje ukryć za nabytą W OSTATNIEJ CHWILI pepesowską legitymacją partyjną.

Co do zatrudniania fachowców wrogo ustosunkowanych do demokracji, to:

Zupełnie zgadzamy się z tow. Jaszuńskim, że tego rodzaju ludzi nie powinna chronić żadna legitymacja partyjna; — ani peperowska, ani pepesowska, ani żadna inna.

Ale tego rodzaju rzeczy nie upoważniają jeszcze nikogo do przeciwstawiania społeczeństwa, klasy robotniczej, mas ludowych naszemu nowemu Państwu, Państwu ludowemu. Tępiąc wypaczenia, jakie w tym Państwie mogą się zdarzać i na pewno się zdarzają, nie możemy zapominać ani na chwilę o tym, że musimy to Państwo usprawniać, ulepszać, umacniać, a nie zwalczać je i dyskredytować.

Kronika polityczna

Ambasador Putrament wyjechał na nową placówkę

WARSZAWA. We wtorek, dnia 10 bm. wyjechał z Warszawy do Paryża nowomianowany ambasador R. P. Jerzy Putrament.

Jak nas informują, ambasador Putrament w drodze do Paryża zatrzyma się w Szwajcarii, celem przekazania dotychczas pełnionej tam funkcji ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego w Genewie.

Przyjęcia w MSZ.

WARSZAWA. Minister spraw zagranicznych **Zygmunt Modzelewski** przyjął w dniu 10 bm posła Danii w Warszawie p. **Kund Aage Monrad Hansen.**

Wiceminister spraw zagranicznych dr **Stanisław Leszczycki** przyjął w dniu 10 bm. ambasadora Włoch w Warszawie p. **Ambrogio Donini.**

Ambasador Włoch u ministra Kultury i Sztuki

WARSZAWA. Minister kultury i sztuki **S. Dybowski** przyjął dnia 10 bm. w obecności dyr. Biura Współpracy z Zagranicą **dr. J. Starzyńskiego** — ambasadora Włoch Doniniego.

Aby handel szedł...

Jak wiadomo „Społem" powołane jest do zaopatrywania spółdzielni m. in. spółdzielni wiejskich w maszyny i narzędzia rolnicze. Inaczej jednak wyobrażą sobie swoją rolę kierownik wydziału maszyn i narzędzi rolniczych Okręgowego Oddziału „Społem" w Katowicach pan Marian Henryk Piekarski. Otrzymał on mianowicie do sprzedaży dołowym spółdzielniom kosy styryjskie i w poszukiwaniu kupca zwrócił się do firmy „Imex". Firma ta szumnie reklamująca się jako towarzystwo handlowe na skalę międzynarodową składała się z właściciela Stanisława Zakrawacza, wynajętego pokoju w Katowicach przy ul. 3-go Maja 30, telefonu i biurka. Taki był cały personel biurowy i lokal firmy „Imex", której pan Piekarski sprzedał 4.000 kos.

Nie posiadając żadnych składów właściciel firmy „Imex" pan Zakrawacz porozumiał się... z oddziałem „Społem" w Łodzi, który kupił u niego zakupione w oddziale katowickim kosy. „Imex" kupiło kosy po średniej cenie około 200 zł za sztukę, a sprzedało po 250 zł. W ten sposób pan Zakrawacz lekko zarobił 200.000 zł. „Społem" w Łodzi po doliczeniu swojej z kolei marży zarobkowej sprzeda kosy po 300 zł.

ABY HANDEL SZEDŁ.

Dzięki czujności Delegatury Komisji Specjalnej w Katowicach zarówno kierownik wydziału maszyn i narzędzi rolniczych „Społem" jak właściciel firmy „Imex" znajdują się w odpowiednim miejscu i nie mogą powtarzać podobnych transakcji

Jan Kulik

Wzorowa szwalnia dla ubogich powstała w Lipinach

Gminny Komitet Opieki Społecznej pod wytrawnym kierownictwem przewodniczącego ob. Romana Matuli, w trosce o niesienie pomocy najbiedniejszej ludności zorganizował i uruchomił w dniu 1. 6. rb. w Lipinach przy ul. Barlickiego **wzorową szwalnię.**

Uroczystego aktu otwarcia szwalni dokonał w obecności przedstawicieli władz powiatowych, miejscowych, zakładów pracy oraz licznie zgromadzonego społeczeństwa, **ob. Sebesta,** przewodniczący P. K. O. S.

Szwalnia dysponuje chwilowo **28 maszynami** do szycia.

Pożyteczną inicjatywę przyjąć należy z prawdziwym uznaniem.

Preliminarz, czynsz mieszkaniowy opłaty w szpitalach — tematem obrad M. R. N. w Katowicach

(js) W dniu 10 bm. w gmachu Zarządu Miejskiego w Katowicach odbyło się walne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Obradom przewodniczył tow. **Lach.** W pierwszym punkcie porządku obrad prezydent miasta **ob. Willner** zdał obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego i poszczególnych wydziałów, za okres ostatnich 4-ch miesięcy.

Zarząd Miasta od dnia 1. stycznia do 31. maja br. odbył ogółem 20 posiedzeń na których zapadło 347 nowych uchwał. Przedłożone zostały radnym do uchwalenia wnioski Komisji Finansowo - Budżetowej. Miejska Rada Narodowa uchwaliła przedłożone wnioski, zatwierdzając: a) preliminarz budżetowy w wysokości 60 milionów złotych na rok sprawozdawczy 1947. b) podwyższenie podatku od psów w wysokości 1500 zł. za jednego, a za każdego następnego po 3000 złotych, c) obniżenie taryfy opłat mieszkaniowych o 85 proc. od dotychczasowej wszystkim pracownikom miejskim i członkom MRN. d) udzielenie subwencji dla Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w wysokości 15 000 zł. miesięcznie. e) ustalenie taryfy opłat w szpitalach miejskich III klasy w wysokości zł. 300 dziennie, dla II klasy — 500 zł. oraz dla I klasy w wysokości 750 zł. dziennie.

Następnie przedłożone zostały wnioski Komisji Organizacyjno-Administracyjnej, które radni po dłuższej i ożywionej dyskusji uchwalili. Są to następujące uchwały: a) ustalenie nowej, podwyższonej taryfy opłat administracyjnych od podań, listów itd., oraz taryfy opłat czynszu mieszkaniowego. Opłata za przydziałowe mieszkanie wynosić będzie miesięcznie 150 zł. od 3-ch pokoi, 500 zł. od 4 pokoi, 1000 zł. od 5 pokoi oraz 1500 złotych od 5 pokoi wzwyż.

Opłata od lokali użytkowych wynosić będzie 10 proc. od czynszu rocznego i płatna będzie jednorazowo. b) ustalenie godzin otwarcia dla przedsiębiorstw gastronomicznych I klasy do godz. 24-tej, a II klasy do godz. 22. c) przemianowanie 3-ch ulic w Katowicach a mianowicie: ul. Krakowskiej na ul. I Maja, ul. Pierackiego na ul. Wojciecha Korfantego i ul. Wandy na ul. Gen. Sikorskiego, d) ustalenie normy powierzchni mieszkaniowej dla mieszkańców m. Katowic do 20 m kw. na osobę. Obowiązująca norma zatwierdzona została ze względu na specyficzne warunki zdrowotne jakie cechują miasto Katowice, główny ośrodek przemysłu ciężkiego.

Rosną wpływy na fundusz odbudowy szkół na Śląsku

KATOWICE. Do Komitetu Oddąbrowskim wpływa coraz więcej ofiar pieniężnych. Do chwili obecnej zebrano już 129 milj. 500 tys. zł. Zbiórka trwa nadal i przewiduje się przekroczenie projektowanej sumy 200 milj. zł. jeszcze w bieżącym miesiącu.

Na akcję budownictwa szkół przeznaczono już 94 miliony zł. W poszczególnych powiatach przy stąpiono do pracy. W Opolu trwa ją obecnie prace nad przygotowaniem dużego internatu dla 200 uczniów — autochtonów, którzy uczęszczają na kursy repolonizacyjne, kształcąc się ponadto w trzyletnim gimnazjum dla dorosłych. Internat ten stanie kosztem 8 milj. zł. Przy internacie powstaną pomieszczenia dla świetlicy, biblioteki, a w gmachu gimnazjalnym zbudowana zostanie nowoczesna sala gimnastyczna.

Najlepsze wyniki w odbudowie szkoły osiągnięto w Dobrodzieniu na Śląsku Opolskim. Gmach szkolny o 20 salach, który będzie mógł pomieścić 900 dzieci, otwarty zostanie już z nowym rokiem szkolnym. Podobne prace prowadzone są we wszystkich ośrodkach województwa śląsko - dąbrowskiego. Z funduszu odbudowy szkół wybudowanych i odbudowanych zostanie kilkadziesiąt nowych placówek szkolnych.

Na uwagę zasługuje postawa ludności śląskiej wobec odbudowy szkół. Oprócz hojnych datków ludność ta zgłasza dobrowolnie środki lokomocji do przewozu materiałów budowlanych, a także sama zgłasza się do pracy przy budowie.

Z nowym rokiem szkolnym kilkadziesiąt tysięcy dzieci śląskich znajdzie pomieszczenie w nowych budynkach szkolnych.

Były SS-owiec z Katowic skazany na 4 lata więzienia

(js) Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odbyła się ciekawa rozprawa przeciwko byłemu SS-owcowi Janowi Luckerowi, z Katowic - Dębu. Oskarżony w pierwszym roku okupacji zgłosił do władz niemieckich swą przynależność do narodowości niemieckiej i został członkiem faszystowsko - hitlerowskiej organizacji SS. W roku 1942 wyżej wymieniony wstąpił ochotniczo do wojska niemieckiego, gdzie jako członek SS dawał się dotkliwie we znaki jeńcom wojennym. Wraz z wojskami niemieckimi oskarżony przebywał w Finlandii Holandii i Francji, i znany był ze swoich brutalnych wystąpień.

Sąd skazał hitlerowskiego zbrodniarza za zdradę narodu polskiego i szkodzenie ludności na 4 lata więzienia i 3 lata utraty praw publicznych oraz na konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Zwiększa się stan pogłowia w pow. lublinieckim

(c) Powiat lubliniecki stanowi rejon wybitnie rolniczy, toteż w pierwszym rzędzie przeciwko rolnictwu zwróciło się ostrze rabunkowej gospodarki niemieckiej w okresie okupacji; inwentarz żywy, duma i radość rolnika, został prawie doszczętnie zrabowany.

Rolnik po wyzwoleniu przystąpił do pracy. Dzięki pomocy Państwa i własnej zapobiegliwości potrafił dotychczas zaopatrzyć się jako tako w inwentarz. Dziś na terenie powiatu stan pogłowia koni wynosi już 50 proc. stanu przedwojennego (rok temu zaledwie 25 proc.), bydła — ponad 60 proc., a stan trzody chlewnej niewiele się różni od stanu przed wojennego. Kto wie, czy czerwiec br. nie będzie miesiącem, w którym hodowla trzody chlewnej w powiecie osiągnie normę przedwojenną.

Gatunki tak koni jak i bydła czy trzody chlewnej są stale uzupełniane względnie wymieniane — rolnictwo stara się mieć jak najlepsze rasy, jak najbardziej dochodowe lub wydajne sztuki.

Wapiennik Zw. Sam. Chł. w Lipiu

(c) Zw. Sam. Chłopskiej powiatu lublinieckiego posiada pod swoją opieką wapiennik w Lipiu, który — czynny od 1945 r. — dostarcza nawozy wapienne na potrzeby rolnictwa w całym rejonie lublinieckim.

Gleba powiatu, w przeważającej mierze piaszczysta, potrzebuje znacznej ilości nawozów wapiennych.

Wapiennik w Lipiu, prowadzony przez spółdzielnię powiatową Zw. Sam. Chł., rozwija się coraz lepiej, dostarczając taniego nawozu gospodarstwom rolnym.

Odnaleziono sztandar weteranów b. Armii Polskiej we Francji

Związek Weteranów Powstań Śląskich grupy Szarlej—Piekary Śląskie dzięki ofiarnej i bezinteresownej pomocy funkcjonariuszy Milicji Obyw. — **odszukał sztandar Związku Weteranów b. Armii Polskiej we Francji** grupy Szarlej — Piekary Śląskie. Funkcjonariusze Milicji po odnalezieniu sztandaru wręczyli go zarządowi grupy, w której zorganizowani są fundatorzy sztandaru Armii Polskiej we Francji, armii polskiej we Francji.

W związku z powyższym do Redakcji naszego pisma wpłynęło **podziękowanie** od Zarządu Związku Weteranów Powstań Śląskich grupy Szarlej—Piekary Śląskie dla Komendy M. O. a w szczególności dla kpt. **Gałki,** komendanta Wojewódzkiej Komendy M. O. w Katowicach.

Ziemniaki lublinieckie zaopatrują ludność woj. olsztyńskiego

(c) **Rolniczy powiat lubliniecki o obszarze wybitnie rolniczym** posiada nadmiar ziemniaków, toteż od dłuższego czasu za pośrednictwem pow. oddziału „Społem" wysyła się całe partie ziemniaków na teren województwa olsztyńskiego, gdzie odczuwa się brak tego podstawowego artykułu żywnościowego.

Ziemniaki, odpowiednio przebrane i posortowane wysyła się wagonowo (przeciętnie 1 wagon dziennie) do najbardziej potrzebujących miejscowości w powiatach woj. olsztyńskiego.

Obroty pow. oddziału „Społem" na skutek transakcji ziemniaczanych wzrosły ostatnio do 30 milionów złotych miesięcznie.

„Budowa małych domów w Sztokholmie"

Dnia 12 bm. o godz. 17-tej w sali Instytutu Śląskiego przy ul. Warszawskiej 37 w Katowicach, odbyło się comiesięczne zebranie referatowe, organizowane przez Zw. Inżynierów Budowlanych, na którym inż. **E. Zaczyński** wygłosił referat p. t. **„Budowa małych domów w Sztokholmie"** ilustrowany przeźroczami i filmem.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

W czwartek, dnia 12 czerwca br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 19,30 świetna komedia L. H. Morstina **„Taniec księżniczki"** w reżyserii Bronisława Dąbrowskiego. Dekoracje Wiesława Makojnika.

Dziś w czwartek, dnia 12 czerwca br. na Małej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 20-tej pełna humoru komedia A. Cwojdzińskiego **„Temperamenty"** w reżyserii Władysława Krzemińskiego. Dekoracje Stanisława Tenerowicza.

KINA

Katowice: Casino — Serenada w dolinie słońca; Rialto — Lord Jeff; Słońce — Niewidzialny detektyw; Światowid — Zeznanie szpiega; Union — Sekretarz Rejkomu; Zorza — Synowie; Apollo — W okowach lodu.

Chorzów: Apollo — Młodość Tomasza Edisona; Colosseum — Serenada w dolinie słońca; Delta — Na granicy; Polonia — Historia jednego fraka; Śląskie — Szczęśliwa trzynastka.

Mysłowice: Adria — Robin Hood; Piast — Robin Hood.

Siemianowice: Piast — Wyspa bezimienna; Tęcza — Pontcarral.

SPORT

»VICTORIA« Pilzno »RUCH« Wielkie Hajduki 6:3

CHORZÓW BATORY, środa

Na stadionie **Ruchu w Wielkich Hajdukach** rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy czeską ligową drużyną **VICTORIA PLZEN** i b. 5-ciokrotnym mistrzem Polski **RUCHEM WIELKIE HAJDUKI.**

Mecz stał na b. dobrym poziomie technicznym i zadowolił pod względem sportowym najwybredniejszych miłośników footbalu.

Victoria pokazała footbal czeski w najlepszym wydaniu, potwierdzając swą grą doskonałą opinię jaką cieszy się nie tylko w Czechosłowacji ale i w całej Europie.

VICTORIA WYGRAŁA 6:3 (4:1) po grze która jednak bynajmniej nie przynosi ujmy drużynie polskiej.

Ruch osłabiony brakiem **Cieślika i Broma** wyznaczonych do repr. Polski na mecz w Oslo z Norwegią wypadł b. dobrze, będąc równorzędnym przeciwnikiem dla zawodowców czeskich.

Wygrana różnicą 3 bramek krzywdzi w pewnym stopniu hajduczan, którzy przy szczęśliwszym dla nich zbiegu okoliczności uzyskać mogli dużo korzystniejszy wynik.

Szczególnie nieszczęśliwa dla Ruchu była pierwsza połowa gry w której Ruch — mając lekką przewagę w polu — utracił 4 bramki na 6 strzałów oddanych na bramkę Janika.

Drugich 45 minut gry dało wynik 2:2.

Bramki dla Czechów zdobyli: Sloup, Szoenbergier, Wolek, Szoenberger, Wolek i Karesz. Dla Ruchu: Kulawik, Morys i Wodarz.

Z drużyny Ruchu wyróżnić należy Wodarza, Kulawika i Olszę. B. słabo zagrał tym razem Suszczyk.

Bramkarz Janik wypożyczony z katowickiej Pogoni b. niepewny.

Sędziował ob Raszke. Widzów 5.000.

Dlaczego ZZK przegrało 12:0 z Hutą Pokój

KATOWICE. Niedzielna porażka mistrza gr. III-ciej śląskiej kl. A ZZK Katowice z Hutą Pokój w Nowym Bytomiu wywołała prawdziwe zdumienie w kołach piłkarskich Śląska. Ponieważ wszystkich zwolenników piłkarstwa interesuje niewątpliwie pytanie co jest przyczyną słabej formy kolejarzy w obliczu czekających ich spotkań finałowych o prawo reprezentowania Śląska w rozgrywkach o wejście do ligi udaliśmy się do lokalu klubowego ZZK celem przeprowadzenia rozmowy z kierownictwem klubu i samymi piłkarzami.

W lokalu jednak o godzinie w której normalnie można wszystkich zastać — pustki — 4—5 sportsmenek ZZK trenuje przy ....kieliszku (naprawdę) popisując się swymi przepitymi głosikami.

— Co jest powodem waszej porażki w stosunku 12:0 z Hutą Pokój pytamy brata kierownika sekcji piłkarskiej kolejarzy p. Kaźmierczaka Feliksa. — ... I gdzie są piłkarze, działacze klubowi, kibice itd.

—Cała I-sza drużyna bawi już od przeszło tygodnia na obozie kondycyjnym pod Koźlem gdzie przygotowuje się pilnie do czekających ją spotkań finałowych o mistrzostwo Śląska. Z drużyną wyjechał Kaźmierczak Marian i inż. Lesicki. — W Nowym Bytomiu grała **w niedzielę rezerwa z kilkoma juniorami. Dlatego przegraliśmy 12:0. Naszą pierwszą drużynę** oszczędzamy na finały. — Chcemy za wszelką cenę zdobyć tytuł mistrza Śląska.

— W jakim składzie wystąpi drużyna ZZK w czwartkowym meczu przeciw Concordii w Knurowie?

— Skład ZZK przedstawiać się będzie następująco — (na wszystkie mecze finałowe) Weber w bramce, Paterman i Lucyga na obronie, Cholewa, Muszał i Prasol, Olejnik, Ruda, Bożek, Kret i Ziaja.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na czwartek, dnia 12 czerwca 1947 r.

6,00 Sygnał. 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka poranna. 7,15 Wiadomości dziennika porannego. 7,40 Poranna audycja rozrywkowa 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 — 13,00 Przerwa. 13,00 Audycja szkolna. 14,00 Informacje. 14,30 Audycja dla kobiet. 14,40 Co wiemy o jedwabnictwie. 15,00 Muzyka dla dzieci 15,20 Polska Rodzina Radiowa. 15,30 Pogadanka sportowa. 15,40 Koncert organowy. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,12 Muzyka rozrywkowa. 16,35 Brahms: sonata a-dur. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,10 Komentarz gospodarczy. 17,20 Muzyka dla wszystkich. 18,20 Audycja poetycka. 18,30 Nauka przy głośniku. 18,55 Audycja słowacka w TUR-u. 19,05 Głos P. K. O. S. 19,15 Koncert rozrywkowy. 19,35 Koncert życzeń. 20,02 Dziennik wieczorny. 20,20 Trybuna Radiowa. 20,30 Muzyka radziecka. 21,00 Słuchowisko pt. „Podróżny i miłość". 21,25 Melodie świata. 21,45 Pokrzywy nad Brdą. 22,00 Kwadrans prozy 22,15 Audycja poświęcona twórczości Karola Szymanowskiego 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,25 Muzyka taneczna. 24,00 Zakończenie programu.

Ś. P.

ppor. KOPEĆ WIKTOR

Komendant Powiatowy M. O. w Głubczycach

Zmarł dnia 9. 6. 1947 r. o godz. 17-tej na skutek wypadku motocyklowego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12. 6. 1947 r. z kościoła parafialnego na Niemcach pow. Będzin.

FUNKCJONARIUSZE M. O. pow. głubczyckiego

2038kr

Czwartek
12
CZERWCA
Antoniny
Wschód słońca — 3,16
Zachód słońca — 19,56

MARIA CHMURKOWSKA W FILHARMONII

W sobotę i niedzielę, dnia 14 i 15 czerwca o godz. 19-ej — ulubienica całej Polski — MARIA CHMURKOWSKA rozweseli najbardziej zagorzałych pesymistów w satyryczno-politycznej mincówce w dwunastu prywatnych inicjatywach. Obok znakomitej artystki — wystąpi spiker „Polskiego Radia" TADEUSZ BOCHEŃSKI. Wybrane piosenki śpiewać będzie TADEUSZ ŁUCZAJ. Tytuł wieczoru „SEZON NA CYRANKI".

Oprócz Katowic artyści odwiedzą Cieszyn, Bielsko, Żywiec, Zabrze, Gliwice, Bytom i Sosnowiec. Bilety na występ w Katowicach nabywać można w kasie Filharmonii.

Aresztowanie wicedyrektora Banku Rolnego w Olsztynie

Delegatura Komisji Specjalnej w Olsztynie aresztowała wicedyrektora Zdzisława Brochowskiego i Pawła Chróścickiego, którzy będąc właścicielami przedsiębiorstwa przemysłowego ukrywali przed wymiarem podatkowym rzeczywiste obroty przedsiębiorstwa.



FIEDOR BOGORODSKI: *„Ranny marynarz"*

W cieniu posągu WOLNOŚCI

W roku 1865, w południowej Karolinie, powstała tajna terrorystyczna organizacja amerykańska pod nazwą Ku Klux Klanu. Zrodziły ją wypadki wojny domowej (1861 — —1865) a celem jej była nieubłagalna walka z Murzynami. Do organizacji tej wstępowali najchętniej awanturnicy, szowiniści w najgorszym wydaniu i zbiry spod ciemnej gwiazdy. Dla celów propagandy otoczyli się oni nimbem tajemniczości, jakimiś niezwykłymi praktykami, zebrani przy zaciemnionych oknach i płonącej świeczce. Uczestnicy tych zebrań byli najczęściej ubrani w habity i kaptury z wyciętymi okrągłymi otworami na oczy i usta.

Liczba członków osiągnęła w krótkim czasie cyfrę 550 tysięcy. W roku 1871 wydano ustawę rządową, która rozwiązywała tę zbrodniczą sektę i zakazywała dalszej działalności.

ALE...

— W roku 1915, w Atlancie, Wiliam Sajmos powołał Ku Klux Klan znowu do życia, przy pomocy swoich „apostołów" i wiernych wyznawców religii nienawiści rasowej starał się rozprzestrzenić organizację na cały teren USA. Jednak mimo wysiłków i dość dużych zasobów finansowych, do 1920 roku nie udawało mu się to i nie odegrał wraz ze swoimi zastępami żadnej roli w Ameryce. Nie zadowolony z tak nikłych rezultatów dotychczasowej propagandy, zastosował inne środki: Złapanych Murzynów smarowano smołą i następnie tarzano w pierzu, linczowano, strzelano zza węgła, wbijano noże w plecy.... Ogłoszono otwarcie nienawiść do Murzynów, katolików, Żydów i emigrantów. Zwalczano wszelkie ruchy wolnościowe i atakowano klasę robotniczą.

Grając na najniższych instynktach Ku-Klux-Klan osiągnął wielki sukces:

5.000.000 członków!

Przybrano różne tajemnicze i zachęcające nazwy: „Rycerze ognistego miecza", „Rycerze białej kameli", „Rycerze ognistego krzyża" Zw. rycerzy ognia" i t. p. Tak romantycznymi nazwami ochrzcili się ci rycerze bandytyzmu i faszyzmu. Ich nienawiść rasowa nie odbiegała i nie odbiega od dzisiejszego dnia i niczym od założeń hitlerowskich.

MURZYNI W USA

Najczęstszymi ich ofiarami są Murzyni. Z książek i z prasy wiemy dobrze, jak wygląda „murzyńska sprawa" w Ameryce i jak Amerykanie rozwiązują ten problem. „Czarnym" nie wolno uczęszczać do tych lokali, które zajmują „biali", nie wolno im jeździć w przedziałach wagonów kolejowych zajętych przez „białych, to samo jest w autobusach. Nawet w restauracjach dworcowych są oddzielne wejścia i przegródki oddzielające Murzynów jak bydło. W tym kraju postępu i wolności dochodzi do tak skandalicznych i śmiesznych absurdów jak sporządzanie w kronikach prasy codziennej dwóch oddzielnych rubryk: w jednej notuje się wiadomości o zgonach Amerykanów, a w drugiej o zgonach Murzynów.

JAK WALCZĄ RYCERZE

Przede wszystkim lincz. Tym trudnią się głównie. Poza tym wymierzają jeszcze inne kary np. wydalanie za granicę tych ludzi, którzy się im narazili. Ten rodzaj nazywają członkowie Ku Klux Klanu „uprzejmym postępowaniem"... Metoda ta jest uprzejma tylko w pojęciu klanistów. Na przykład pewną dziewczynę, która mieszkała w miasteczku Westorp. w stanie Luisiana, porwano w nocy z łóżka i po pobiciu i znęcaniu się nad nią wyrzucono ją przemocą poza granice stanu. Wina jej była tego rodzaju, że któregoś dnia wyraziła się ujemnie o Ku Klux Klanie. Do innych środków walki z niewygodnymi ludźmi należy naturalnie morderstwo. W stanie Texas, amerykański dziennikarz Braun zamieścił w piśmie notatkę (nawet dość łagodną) przeciw członkom Ku Klux Klanu. W kilka dni później, wieczorem, podziurawiono mu kulami pistoletów plecy. Dziennikarz miał jeszcze tyle siły, że leżąc na ziemi w kałuży krwi, strzelił do jednego z napastników. Bandyci uciekając porwali ze sobą jeszcze przed nadejściem policji ciało rannego koleżki..

DOLARY

Ku Klux Klan znajduje się w dobrej sytuacji finansowej. Podstaw jego dochodów stanowią zapisy nowych członków. Najniższa stawka wpisowego równa się 10 dolarom. Stawki te uzależnione są dochodami kandydatów i sięgają niekiedy do wysokości kilkuset dolarów.

PROHITLEROWSKIE SYMPATIE

Klaniści w roku 1940 stworzyli związek, do którego starali się wciągnąć wszystkich Amerykanów niemieckiego pochodzenia. Motywowali to pragnieniem stworzenia „mocnych fundamentów" dla stworzenia organizacji „panaryjskiej". W czasie ostatniej wojny okazywali tak wyraźnie swoje hitlerowskie sympatie, że kilku z nich znalazło się w obozie odosobnienia.

Obecnie Ku Klux Klan żądał „łagodnego traktowania Niemców" i skreślenia wszelkich świadczeń, jakie Niemcy powinny ponieść na rzecz zniszczonych przez siebie państw.

Agencja „Associated Press" podaje, że Ku Klux Klan rozwija zupełnie legalnie coraz bardziej żywą działalność i że nawiązuje ciągle nowe kontakty ze wszystkimi faszystowskimi organizacjami obu Ameryk. Do organizacji tych należą w pierwszym rzędzie „Ameryka na pierwszym miejscu" i „Liga Kontynentalna Do Walki o Wolność Chrześcijańską". Na czele tej Ligi stoi niejaki Grup ze Stanu Kentucky, przywódca KuKluxKlanu, który obecnie wraz z hitlerowskim agentem Elemhurstem żąda łagodnego traktowania Niemców.



SPORT

JESZCZE JEDEN KLUB BOKSERSKI NA ŚLĄSKU

CHORZÓW. W chorzowie powstała jeszcze jedna sekcja bokserska. Jest nią Amatorski Klub Sportowy. Utworzenie sekcji pięściarskiej przy AKS-ie witamy z prawdziwą radością jako dowód że najpopularniejszy klub sportowy na Śląsku nie ma zamiaru organiczać się tylko do „pielęgnowania" sekcji piłkaskiej.

Kronika Kulturalna

FITELBERG DYRYGENTEM ORKIESTRY RADIOWEJ W KATOWICACH

Powracający do kraju z zagranicy znany muzyk i dyrygent Grzegorz Fitelberg obejmuje w najbliższy czasie dyrekcję orkiestry rozgłośni katowickiej Polskiego Radia.

TYDZIEŃ MALBORGA

Ku uczczeniu 490-ej rocznicy zajęcia Malborga przez Kazimierza Jagiellończyka odbywa się od dnia 7 do 15 czerwca br. Tydzień Malborga pod wysokim protektoratem Marszałka Polski Michała Żymierskiego.

WYBITNI ANGIELSCY REŻYSERZY I TEATROLODZY PRZYBYWAJĄ DO WARSZAWY

Organizowany przez Departament Teatru Ministerstwa Kultury i Sztuki festiwal szekspirowski wzbudził zainteresowanie także w zagranicznych kołach teatralnych.

Na festiwal ten zapowiedziała ostatnio swój przyjazd grupa przedstawicieli angielskich sfer teatralnych. Do grupy tej wchodzą: wybitny krytyk teatralny, recenzent „Observera" J. Brown, znany historyk teatru i szekspirolog A. Nicoll oraz dwaj czołowi reżyserzy angielscy sir Levis Casson i T. Guthrie.

NOWE SZKOŁY MUZYCZNE

Ministerstwo Kultury i Sztuki zatwierdziło utworzenie powiatowej Szkoły Muzycznej w Bochni oraz Miejskiej Szkoły w Gorzowie Wlkp.

Ujęcie 11 WIN-owców współdziałających z bandą UPA

W powiecie kozienickim, woj. kieleckiego, organa Bezpieczeństwa Publicznego aresztowały 11 członków placówki WIN, zorganizowanej w lutym r. b. przez dowódcę bandy „Igłę".

U aresztowanych znaleziono 7 sztuk broni, granaty i amunicję. Komendantem placówki był Wolski Józef (ps. „Węgorz"), aktywny członek PSL, syn prezesa PSL w gm. Brzózka, powiatu kozienickiego.

Jak wynika z zeznań Wolskiego, banda „Igły" utrzymywała stały kontakt z bandami UPA.



Fiedor Bogorodski
Artysta Związku Radzieckiego

Nazwisko Fiedora Bogorodskiego cieszy się ogromną popularnością w Związku Radzieckim.

W państwowych muzeach znajduje się około 200 jego płócien. Wystawy jego obrazów urządzane były w Anglii, Ameryce, we Włoszech, w Szwecji, Norwegii, Japonii, Turcji i in.

W 1935 roku na londyńskiej wystawie, rząd Republiki Czechosłowackiej zakupił jego obraz „Kreml". Nagrodzony jest orderami — a w roku ubiegłym otrzymał nagrodę Stalina.

W 1915 roku bierze udział w pierwszej wojnie imperialistycznej, w 1917 walczy na barykadach w październikowej rewolucji. W tym czasie był komisarzem sądów floty na Wołdze, brał udział w obronie Carycyna (dzisiejszego Stalingradu) walczył o miasta leżące na szlaku Wołgi i przemierzył Donbas.

Wszyscy, którzy go znali, wiedzieli o tym, że zawsze nosi przy sobie mały, polowy szkicownik. Sceny, które widział i przeżył — były jego pierwszymi tematami. Chętnie malował marynarzy, swoich towarzyszy z rewolucyjnej floty.

Jego ostatnie obrazy są związane tematycznie z życiem socjalistycznej ojczyzny. Ten niezwykle żywotny, pełen energii i twórczego rozmachu artysta, stale jeździ po Związku Radzieckim w poszukiwaniu nowych i interesujących tematów. W latach ostatniej wojny stworzył szereg obrazów w których zabłysnął w pełni świetnością swego talentu. I znowu znalazł się w kieszeni jego bluzy — mały, polowy szkicownik... Powstawały w nim obrazy z bohaterskich dni walk z faszyzmem.

Fiedor Bogorodski ma obecnie 52 lata. Jest w pełni twórczych sił i pomysłów. I pracuje, spoglądając w swój szkicownik polowy — nad wielkim obrazem, poświęconym oswobodzeniu oblężonego Leningradu.

Amerykańskie samoloty

NIE BĘDĄ OBSŁUGIWAŁY BRYTYJSKICH LINII LOTNICZYCH

Rząd brytyjski zadecydował, że nie będzie więcej kupował amerykańskich samolotów dla brytyjskiego lotnictwa cywilnego, które zostało upaństwowione. Powodem tej decyzji jest chęć wzmożenia własnej produkcji. Według oficjalnych oświadczeń Wielka Brytania dopiero w roku 1951 zdolna będzie produkować nowe typy samolotów niczym nie ustępujące amerykańskim. Na razie brytyjskie linie pasażerskie będą musiały zadowolić się starymi samolotami, co spowoduje przedłużenie czasu podróżowania. Podróż powietrzna do Australii trwać będzie 7 dni, zamiast 5 a do Południowej Afryki zaś 5 dr zamiast 3.

MAGDALENA SAMOZWANIEC

Smaczne potrawa

W utartych powiedzeniach, nad którymi rzadko się kiedy zastanawiamy, tkwi nieraz głęboka mądrość. Ludzie zwykli są określać „smaczne" coś, co im się podoba i „niesmaczne" gdy im coś nie odpowiada. Tego określenia używają w stosunku do przeczytanych książek, do dowcipów, do poezji, malarstwa i teatralnych widowisk.

Dowodzi to, że oprócz wzroku i słuchu, posiadamy jeszcze organy „duchowego" smaku, „duchowe" usta, podniebienie i „duchowe" narządy trawienne. Ludzie mówią również: „to jest lekko strawne i „to jest nie do strawienia". Mówią też: „połknąłem tę książkę przez jeden wieczór". Z tego wynika, że człowiek posiada również i „duchowy" apetyt, równie silny, jak ów fizyczny. Gdyby nie on, czyżby ludzie chodzili tak masowo do kin i teatrów, wystawali godzinami przed kasą po bilety, lub w czytelni, czekając na wybraną przez siebie książkę. Ów „duchowy" apetyt to chyba najgłówniejsza z cech która odróżnia człowieka od zwierzęcia. Już małe dziecko odczuwa ten głód bardzo silnie i domaga się ażeby mu opowiadać ba-[illegible]zki Nazywamy to potocznie [illegible] piękna' ale przecież [illegible] chodzi. Ów dziwny apetyt domaga się również porcji śmiechu, silnych wzruszeń, zgłasza zapotrzebowanie na rodzynki mądrych powiedzeń i pieprz ostrej satyry.

Teatry i kinoteatry stworzone są właśnie na to, ażeby ów głód zaspakajać — i wobec tego moglibyśmy te instytucje nazwać: „Duchowymi jadłodajniami". Są jadłodajnie, smaczne i niesmaczne, ciężko strawne i lekko strawne, takie z których się wychodzi głodnym i takie z których wyłazi się „obęckanym" z pełnym (duchowym) brzuszkiem. Są też takie, po których się choruje jak po kiepskich stołówkach i takie, z których się wychodzi lekkim z tym miłym uczuciem, ażeby się jeszcze drugi taki sam obiadek z apetytem zjadło. Krakowski dawny kinoteatr Scala, do którego przeniosło się obecnie Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego „Tur" to jadłodajnia dla duchowych smakoszy, którą z czystym sumieniem mogę polecić.

Podaje się tam na przemian i obiady dla dorosłych czym właśnie zajmuje się „Tur" i obiadki dla młodzieży, które przyrządza ze smakiem znana kuchmistrzyni M. Biliżanka, organizatorka teatrzyku dla dzieci, „Wesoła Gromadka". Ostatnie jej menu składa się z dwóch smakowitych potraw, które tak jak ryż ze śmietaną, lub indyk z kompotem, mogą również smakować dzieciom jak i dorosłym. Pierwsza, to bajka nie żyjącej, świetnej poetki Bronisławy Ostrowskiej „Wesele lalki" — druga „Biedulka" Anny Świrszczyńskiej. Obie te potrawy podane są estetycznie, na kolorowych fajansach ułożonych na obrusie malowanym w motywy z dziecinnych snów. Pierwsze danie nie podlane jest żadnym umoralniającym sosikiem, po prostu zabawa dla zabawy. Lalka zakochuje się w pajacu i pragnie wejść z nim w związek małżeński. Napotyka jednak na szereg trudności, tak jak to i w życiu bywa ze ślubami. W końcu po wielu perypetiach blaszany generał ma im dać ślub (nowa forma ślubów nie cywilnych a wojskowych!) — Ale cóż się pokazuje — ach cóż? — Otóż dzieci obtłukły palce biednej laleczce i „ksiądz - generał" nie ma na co włożyć jej obrączki. Ślub zatem nie może się odbyć, zabawki są mocno skonsternowane, ktoś radzi, ażeby brakujące palce przykleić klejem, ale znowu ktoś słusznie przypomina, że jest noc i że dzieci budzić nie można, a klej właśnie znajduje się u nich.

W końcu jedna z zabawek oświadcza pogodnie, że to przecież nieważne, bo i tak wszystko jest „na niby", wszystko tylko zabawa i nic więcej. Cała bajeczka posiada wdzięk i świeżość utworów dziecinnych i ktokolwiek z nimi się spotkał, wie jak dzieci lubią romantyczne historie, jak chętnie piszą o nieszczęśliwych narzeczonych i jak rzadko opisują sprawy swoje własne, ale raczej sprawy dorosłych, które im bardzo imponują. Jakże chętnie dzieci bawią się „w małżeństwo", w sklep, w wojnę, w złodziei i żandarmów ect...

Gdy byłam małą starałam się, na przykład, pisać powieści tak bardzo „nie dla dzieci", ażeby mi ich mama nie pozwoliła czytać. Była to gorsza Mniszkówna i moja matka czytając je płakała ze śmiechu. Tytuł jednej z nich brzmiał: „Pokątnik złowieszczy".

— Druga jednoaktówka Anny Świrszczyńskiej, to już innego rodzaju potrawka, o smaku zlekka społecznym. Oto na scenę wbiega w podskokach ze śpiewką na ustach, dziewczynka brzydka i chuda. Sama zdaje sobie z tego sprawę i śpiewa o tym, że jest taka biedna, taka chuda i, że posiada „za mało kostek „Niemniej nie widzi powodu ażeby mimo tych braków miała nie znaleźć przyjaciela. Ofiarowuje więc swoją przyjaźń mędrcowi P. Rampamponi, ale ponieważ na szereg pytań które jej zadaje nie jest w stanie mu odpowiedzieć, więc odrzuca jej przyjaźń i schodzi ze sceny.

Piękna Dorotka, która wysiadła ze złoconej karety, też nie pała chęcią zaprzyjaźnienia się z Biedulką. Jest dla niej za brzydka i zanadto łaciata. Atleta, o przeraźliwie zabawnej masce, też wyśmiewa propozycję przyjaźni ze strony upośledzonego stworzenia — „Jesteś dla mnie za słaba!" — mówi po próbie ze strony dziewczynki, ażeby go ruszyć z miejsca. To samo dzieje się z Królem Placuszkiem, który w taczkach wjeżdża na scenę i który również wyśmiewa się z Biedulki. Biedulka traci humor, siada pod drzewkiem (oby nam się takie drzewka częściej na scenie rodziły) i płacze, płacze „na czym świat stoi". — Wówczas zjawiają się ubogie dzieci (szkoda, że wyglądają na dorosłych), kręgiem otaczają biedną dziewczynkę, pocieszają i przyjmują do swojego grona. Jednoaktówka ta jest bardzo inteligentnie napisana i głęboko ujmuje ludzkie sprawy.

Z doświadczenia wiemy, że gdy jesteśmy biedni i przez los pokrzywdzeni, to tylko tacy sami jak my, pomogą nam i zrozumieją naszą krzywdę.

Ja sama, gdy czasem potrzebuję pożyczyć pieniędzy, nie idę nigdy do bogatych znajomych, tylko do uboższych ode mnie, którzy na pewno, jeśli tylko mogą, pożyczą.

Współpracownikami Świrszczyńskiej, bez których to danie nie wypadłoby tak smakowicie, byli: wschodząca gwiazda na polu dekoracji, A. Cybulski, jego koleżanka p. Rendzner i grająca rolę Biedulki, doskonała aktoreczka i kierowniczka baletu, **Zofia Lubartowska**. W zespole aktorskim wyróżnić należy, pp Nowaka i Tarnowskiego. O ile dekoracje i maski są na najwyższym poziomie artystycznym to kostiumom w pierwszej jednoaktówce można by zarzucić pewną przypadkowość i amatorszczyznę. Lalka (którą również odtwarza Z. Lubartowska) powinna być bardziej dekoratywna, mieć na głowie perukę ze złotych loków i kokardę, zabawce przedstawiającej małpę, przydałaby się maska, równie pomysłowa jak maski w drugiej jednoaktówce.

Miś powinien mieć bardziej misiowate futerko. Na to wszystko jednak potrzeba funduszów, którymi bardzo słabo dysponuje teatrzyk. „Wesoła Gromadka". Przysięgam, że nie jestem spokrewniona ani z p. Biliżanką, ani też [illegible] kierowniczką administracyjną [illegible] Mysłakowską, ale uważam [illegible] „Sfery miarodajne", dlatego [illegible] się ślicznie nazywają, ażeby [illegible] miarę dawać" — a tymczasem [illegible] tym dawaniem jak widać [illegible] jest słabo. Zaznaczam też, że żaden osobisty interes nie kieruje moimi słowami, chyba tylko ten, że jak wielu dorosłych, nie zatraciłam w sobie kompletnie dziecka, którym kiedyś byłam, dziecka które polubiło „swój" teatrzyk i pragnęłoby, ażeby miał raz na zawsze swoją piękną i dużą salę, jak najlepsze warunki do rozwoju, żeby nie był żadną „Biedulką", ale teatrem branym jak najbardziej poważnie i jak najbardziej „pod uwagę", jako, że uczy on dzieci przede wszystkim dobrego smaku, a poza tym w czasach, kiedy tak trudno dzieciom kupować drogie zabawki, zabawę zastępującą o wiele lepiej wszystkie „Misie", koniki na biegunach i loteryjki. Z nas dorosłych nie będzie już nic lepszego niż to, czym jesteśmy, z dzieci zaś może być jeszcze wszystko i dobre i złe.

Ponieważ teatrzyk „Wesoła Gromadka" uczy wszystkiego co dobre, miłe pogodne — popierajmy go. — Zapomniałam wspomnieć, więc to czynię na gwałt, że w jadłodajni „RTPD", gra doskonała muzyka kompozycji A. Kitschman i W. Geigera — [illegible]

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel 340 41-42 Dział ogłoszeń: Tel 361-03 — Konto PKC [illegible] 900.
Oddział miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30, Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 586-32 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej. B 31129